

Posiedzenie KERM

Uchwały i akty wykonawcze do ustaw sejmowych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył 10 bm. akty wykonawcze do uchwalonych ostatnio przez Sejm ustaw:

o przejmowaniu niektórych nieruchomości rolnych w zagospodarowanie lub na własność państwa oraz o zaopatrzeniu emerytalnym właścicieli tych nieruchomości i ich rodzin lub o wypłacie odszkodowania;

o zaopatrzeniu emerytalnym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie usunięcia szkód spowodowanych przez powódź i huragan w maju i czerwcu br.

Ustalono wytyczne do planu gospodarczego - finansowego na rok 1962/63 dla państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, przedsiębiorstw nasiennych podległych i nadzorowanych przez ministra rolnictwa.

Podjęto uchwałę w sprawie planu obrotów detalicznych w III kwartale br. oraz dostaw towarów na rynek, uchwalono plan kasowy i kredytowy na III kwartał br., jak również plan rozdziału węgla kamiennego w III kwartale.

Leonid Breżniew odwiedzi Jugosławię

Jak informuje agencja Tanjug, rzecznik Sekretariatu Spraw Zagranicznych — Drago Kunc, zakomunikował we wtorek iż przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonid Breżniew przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Jugosławii na jesieni bieżącego roku.

Breżniew przybędzie do Jugosławii z wizytą. Prezydent Tito był w Związku Radzieckim w 1956 roku. (PAP)

Pogorszenie zdrowia Winstona Churchilla

Jak wynika z biuletynu lekarskiego, w stanie zdrowia Churchilla nastąpiły pewne komplikacje. Biuletyn mówi o trombozie (zakrzepicy), jaka rozwinęła się w złamanej nodze. Innymi słowy, w naczyniach krwionośnych nogi sformował się skrzep krwi. Początkowo biuletyn mówił o flebitis (zapaleniu żyły), która rozwinęła się bardzo niedługo po operacji. (PAP)

Spotkanie związkowców krajów Europy Północnej

Korespondencja własna „Głosu” z Rostocku

We wtorek wieczorem zakończył się w Rostocku dwudniowe obrady V kongresu robotniczego krajów nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii. Na kongres przybyło 636 delegatów oraz wielu gości, wśród których znajdował się również owacyjnie witany sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Sallant. W obradach uczestniczył sekretarz CRZZ — Wit Hanke.

Hasłem przewodnim kongresu było zapewnienie trwałego pokoju w obszarze Morza Bałtyckiego. Składa się na to oczywiście cały szereg poszczególnych problemów, przedstawianych zarówno w referacie Rudi Speckina (NRD), jak i omówionych w czasie dyskusji. Problemem, który interesował wszystkich mówców i delegatów, były perspektywy pokojowego uregulowania sprawy niemieckiej, a szczególnie palącej kwestii Berlina zach. Na kongresie panowało jednomyślne przekonanie, że najlepszą gwarancją pokoju nad Bałtykiem może być przede wszystkim likwidacja zapędów zachodnio-niemieckich odwetowców, którzy zamierzają przekształcić Bałtyk w bazę wypadową przeciw krajom socjalistycznym. Stąd też powszechne na kongresie dążenie do coraz bliższego zacieśniania współpracy między związkami zawodowymi poszczególnych krajów nadbałtyckich.

Przewodniczący delegacji polskiej — Wit Hanke — przedstawił kongresowi w swym poniedziałkowym przemówieniu stanowisko polskich związkowców. Wskazał on głównie na zbieżność propozycji polskich i szwedzkich znanych pod nazwami planów Rapackiego i Undena. Propozycje te popart ostatnio w wywiadzie dla rostockiej „Ostseezeitung” minister spraw zagranicznych NRD — Lothar Bolz, domagając się ponownie utworzenia strefy bezatomowej w Europie północnej. Wit Hanke mówił także szeroko o nie naruszalności polskich granic zachodnich. Stanowisko Polski w



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
czwartek, 12 lipca 1962

Cena 50 gr
Nr 164 (5732)

Narody mogą i powinny doprowadzić do rozbrojenia i utrzymać pokój

Przemówienie N. S. Chruszczowa na Światowym Kongresie

Głównym akcentem drugiego dnia obrad Światowego Kongresu na rzecz Rozbrojenia i Pokoju było przemówienie szefa rządu radzieckiego Nikity Chruszczowa. A oto skrót przemówienia.

Na wstępie swego przemówienia N. S. Chruszczow powitał w imieniu rządu radzieckiego i narodów ZSRR delegatów i gości przybyłych na Kongres.

Przedstawiając następnie poglądy rządu radzieckiego na problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia Chruszczow powiedział:

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. Groźba nowej wojny światowej istnieje. Jeśli ludzkość nie podejmie zdecydowanych kroków może być wciągnięta w otchłań tej wojny. Nie wolno nie dostrzegać faktu, że broń nuklearna jest nieustannie udoskonalana, że jej nagromadzenie w arsenałach wojskowych grozi dojściem do krytycznego punktu, kiedy — jak dawniej powiadano — armaty zaczynają same strzelać; parafrazując można dziś powiedzieć: rakiety z nuklearnymi ładunkami zaczynają same latać.

Nigdy jeszcze przygotowania do wojny nie przybrały tak gi-

gantycznych rozmiarów, jak obecnie — stwierdził mówca. Według oceny autorytatywnych zachodnich uczonych — atomowców, „potencjał śmierci nuklearnej” we współczesnym świecie obliczany jest na 250 tys. megaton, czyli na 250 miliardów ton trójtrotoluolu.

Tak więc na każdego mieszkańca naszej planety przypada już przeciętnie ponad 80 ton materiałów wybuchowych. Ludność kuli ziemskiej jest więc obficie zaopatrzona w ten produkt.

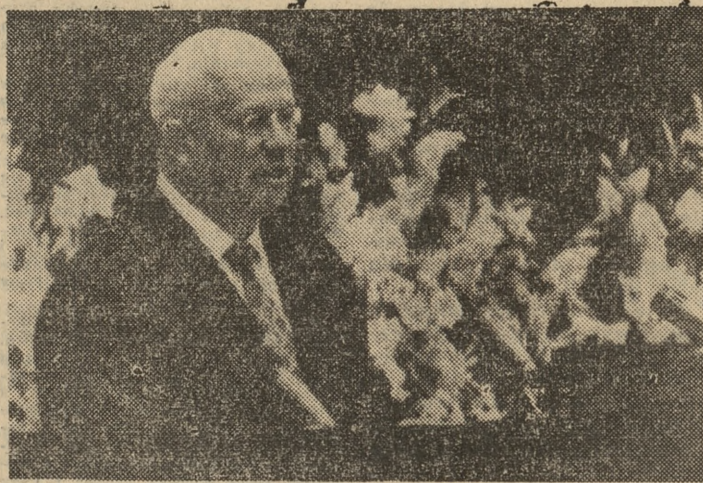
Nawet według oficjalnych danych, na cele wojskowe wydatkuje się rocznie na całym świecie 120 miliardów dolarów.

Pod względem przygotowań wojennych na pierwszym miejscu znajdują się Stany Zjednoczone.

Przywódcy amerykańscy — mówił dalej Chruszczow — za czyną wpajać swemu narodowi i swoim sojusznikom przekonanie, że stosunek sił zmieni się jakoby na korzyść USA. Zamierzenie oświadczeń tego rodzaju jest jasne: utrzymać, że wygrają wojnę, amerykańscy militariści starają się dodać otuchy i swoim siłom zbrojnym i wojskom sojuszników.

Nasuwa się pytanie: w jaki sposób politycy amerykańscy ustalili, że nastąpiła zmiana stosunku sił na ich korzyść? Nie mają oni żadnych danych co do tego. Jeżeli zaś spojrzeć obiektywnie na stan rzeczy, to otrzymuje się zupełnie inny obraz. W interesie zapewnienia bezpieczeństwa Związek Radziecki zmuszony był wyprodukować w ostatnich latach broń jądrową o sile 50, 100 i więcej megaton, rakiety międzykontynentalne i rakietę absolutną, praktycznie biorąc nieuchwytną dla obrony oraz

(Dokończenie na str. 2)



Przemawia N. S. Chruszczow

CAF — Telefoto

Oświadczenie premiera Cyrankiewicza

W imieniu rządu polskiego premier J. Cyrankiewicz przekazał Kongresowi na rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju najgorętsze życzenia owocnych obrad. W oświadczeniu tym czytamy między innymi:

Nie ma innej drogi dla ludzkości, niż pokojowe współistnienie państw o różnych systemach społecznych, gdyż aliternatywną jest tylko powszechne zniszczenie i zagłada. Niezbędnym zaś warunkiem trwałego, pokojowego współistnienia jest całkowite wyeliminowanie materialnych środków prowadzenia wojny, czyli realizacja powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Aby ułatwić porozumienie i realizację całkowitego i powszechnego rozbrojenia, trzeba działać na rzecz odprężenia i poszukiwać rozwiązań częściowych, zwłaszcza na odcinkach szczególnie niebezpiecznych dla pokoju świata. Wychodząc właśnie z tego założenia, rząd PRL ponowił na sesji Komitetu 18 Państw w Genewie swą propozycję utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej, obejmującej oba państwa niemieckie oraz Polskę i Czechosłowację. Usunięcie z tej strefy arsenału atomowego przy odpowiedniej redukcji wojsk i broni konwencjonalnej, zmniejszyłoby wydatnie niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny w Europie, która nie uchronnie musiałaby się przekształcić w pożogę ogólnoswiatową.

Jednym z decydujących problemów bezpieczeństwa i pokoju jest uregulowanie problemu niemieckiego. W 17 lat po zakończeniu II wojny światowej militarystom i rewizjonizm niemiecki w NRF zagraża znowu pokojowi Europy i świata. Polska, która poniosła tak wielkie ofiary w walce z imperializmem niemieckim, jest jak najżywniej zainteresowana w rozwiązywaniu problemu niemieckiego na podstawie uznania istnienia dwóch państw niemieckich, to jest

Po dniu gotowości

Czekamy na żniwa

Kontrola urzędowa i społeczna, przeprowadzona w dniach 8 i 9 bm., wykazała dobry stan przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej w woj. poznańskim. Remonty maszyn i traktorów zostały wszędzie zakończone. Przewidywano istniejące do niedawna trudności w zakresie zdobywania części zamiennych. Dobry jest również stan zaopatrzenia w materiały pędne. W samym okresie żniw też nie powinno zabraknąć podstawowych części zamiennych. Dostawy poprawiły się i są zupełnie zadowa-

lające. Kontrolerzy stwierdzają, że warsztaty naprawcze sprawniej i szybciej przeprowadziły obecnie remonty niż w roku ubiegłym.

Tyle informacji Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN o stanie parku maszynowego. Ale chodzi także o ludzi. W tej sprawie odbyła się wczoraj w Poznaniu narada przewodniczących prezydiów PRN, na której dokonano analizy i zbilansowania siły roboczej w rolnictwie. Pewne niedobory będą, szczególnie w niektórych PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Postanowiono zatem zapewnić im pomoc okresową ze strony wojska oraz innych instytucji, dysponujących ludźmi zdolnymi do pracy.

Trudno w tej chwili ustalać horyzonty na temat wysokości plonów i terminu rozpoczęcia żniw. Zależać to będzie w dużym stopniu od ukształtowania się warunków atmosferycznych. Zdaniem zastępcy kierownika Wydziału Rolnictwa — mgr. Wacława Luto, do sprzętu rzepaku rolnicy wielkopolscy powinni przystąpić za 4-5 dni. W tym czasie dojrzeje na pewno i jęczmień ozimy. A więc tzw. małe żniwa mamy tuż przed sobą, na duże poczekamy przypuszczalnie jeszcze dwa tygodnie. Wskutek takiego opóźnienia, spietrzą się prace żniwne. (KJ)

Via satelita

Obrazy telewizyjne z odległości 6 tys. km

Przedostatniej nocy dokonano pierwszej pomyślnej próby łączności telewizyjnej przez Atlantyk za pomocą satelity, przekątnikowego „Telstar”.

Obrazy telewizyjne nadane w Andover (stan Maine) w USA odebrane zostały w Kornwalii oraz w Bretanii.

Jak informuje Agencja Reutera brytyjscy telewidzowie mogli przez 30 sekund obserwować program telewizyjny amerykańskiej, choć obrazy nie były zbyt wyraźne.

Również władze francuskie doniosły o sukcesie próby łączności telewizyjnej przez Atlantyk. Obrazy telewizyjne amerykańskiej odebrano w Pleumeur Bodou, w Bretanii były zupełnie wyraźne.

W chwili kiedy rozpoczęto próby telewizyjnej łączności transatlantyckiej sztuczny satelita przekątnikowy „Telstar” dokonywał 6 okrążeń Ziemi. „Telstar” krąży wokół naszego globu po wysokiej orbicie eliptycznej (perigeum — 950 km, apogeum — 5600 km). Przelatując nad Atlantykiem satelita przekątnikowy znajduje się przez kilkadziesiąt minut w zasięgu amerykańskich i europejskich stacji radiodiodorczych.

Przeprowadzono również doświadczenia z łącznością telefoniczną. Opisane wyżej próby stanowią znaczne osiągnięcie techniczne. W czasie tych doświadczeń obrazy telewizyjne retransmitowano na odległość ponad 6 tys. km. PAP

PAP-RADIO-INE-WEL-TELEFONEM-
RADIO-INE-WEL-TELEFONEM-
INF-WE-TEL-SONEM-PAP-RADIO-
TEL-SONEM-PAP-RADIO-
PAP-RADIO-INE-WEL-TELEFONEM-
RADIO-INE-WEL-TELEFONEM-
INF-WE-TEL-SONEM-PAP-RADIO-
TEL-SONEM-PAP-RADIO-

Powrót „Dar Pomorza”

10 bm. powrócił do macierzystego portu w Gdyni z trzymiesięcznego rejsu żaglowiec Szkoły Morskiej „Dar Pomorza”. Był to najdłuższy rejs w powojennej historii statku. Celem podróży były porty zachodniej Afryki. Całość drogi wyniosła ok. 12 tys. mil morskich.

Rekord oszczędzania

W I półroczu br. ludność odczoła na książeczki oszczędnościowe PKO 2.791 mln. zł. W dotychczasowej działalności PKO jest to najwyższy przyrost wkładów w ciągu 6 pierwszych miesięcy roku. Ogólny stan wkładów na koniec czerwca br. osiągnął kwotę 20.544 mln. zł.

Największy tankowiec świata

We wtorek w stoczni Sasebo w północnej części wyspy Kiusiu odbyło się wodowanie największego tankowca świata „Nissho Maru” (131.000 DWT).

Znow wielki pożar

Prawie całą noc 22 jednostki straży ogniowej walczyły z groźnym pożarem, który wybuchł we wsi Psary w pow. Piotrków Tryb. Pomimo ofiarnej akcji strażaków i mieszkańców spłonęło 28 budynków, w tym 7 domów mieszkalnych.

Przemówienie N. S. Chruszczowa na Światowym Kongresie

(Dokończenie ze str. 1)

zbudował pocisk przeciwrakietowy. Kola rządzące Stanów Zjednoczonych, które nie dysponują tak potężną techniką wojskową nie mają najmniejszych podstaw do twierdzenia, że stosunek sił zmienił się na ich korzyść.

Polemizując z wysuniętą przez ministra obrony USA MacNamara „propozycją”, by wspólnie ze Związkiem Radzieckim ustalić „reguły” prowadzenia wojny nuklearnej Chruszczow podkreślił, że ta potworna propozycja usiłuje zalegalizować wojnę nuklearną, a tym samym zagładę wielu milionów ludzi, a jednocześnie dowodzi, że określone kółka amerykańskie chcą narażać na główny cios kraje, w których znajdują się bazy i siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, a mianowicie — Włochy, Turcję, Anglię, Niemcy zachodnie, Japonię, Grecję i szereg innych krajów.

I wreszcie jest to najbardziej bezwzględne okłamywanie ludności Stanów Zjednoczonych.

Okiełznać szaleńców atomowych

Mówca omówił następnie ją kościową zmianę, jaka dokonała się w technice wojennej.

Mówiąc o układach przez agresywne kółka na Zachodzie planach rozpętania wojny prewencyjnej, Chruszczow zwrócił uwagę, że niektórzy odpowiedzialni politycy USA zupełnie nawet otwarcie głoszą gotowość podjęcia „inicjatywy w konflikcie nuklearnym ze Związkiem Radzieckim”.

Koncepcja taka może doprowadzić do katastrofalnych następstw — zaznacza N. S. Chruszczow. Politycy amerykańscy wprawiają coraz uporczywiej swemu narodowi, że w wojnie termo-nuklearnej Stany Zjednoczone będą miały mniejsze straty, niż Związek Radziecki i że będą rzekomo mogły wziąć nad Związek Radziecki górę. Jest to pozbawione wszelkich podstaw złudzenie.

Oświadczamy z całą stanowczością — powiedział premier ZSRR — jeśli agresorzy rozpętają wojnę nuklearną, to sami w niej niechybnie spłoną.

Mówca przypomniał, że państwo radzieckie narodziło się wraz ze zniesieniem leninowskim dekretem o pokoju. Byliśmy, jesteśmy i będziemy wierni leninowskim zasadom pokojowego współistnienia — powiedział Chruszczow — jest to jedyna odpowiadająca historycznym warunkom naszego stulecia doktryna stosunków między państwami o różnych ustrojach społecznych, w oparciu, o którą można utrzymać pokój. Niezależnie od tego co myśla ludzie o sposobie życia w krajach drugiego systemu społecznego, świat jest jeden i niepodzielny wobec groźby katastrofy termojądrowej. Za groźbę jesteśmy wszyscy — cały rodzaj ludzki.

Wielu ludzi na Zachodzie zadaje sobie coraz częściej pytanie: „Czy ludzkość ma przyszłość?” Chciałbym im odpowiedzieć. Owszem i będzie to przyszłość świetlana. Wierzymy że ludzkość znajdzie w sobie tyle sił, by okiełznać szaleńców atomowych!

W rozbrojeniu świecie polityka „z pozycji siły”, „na krzyż wojny”, „zastraszenia atomowego” stanie się w stosunkach między państwami niemożliwa. Hasło powszechnego i całkowitego rozbrojenia jest równoznaczne z hasłem „Precz z wojną między narodami, niech żyje pokój”!

Rozbrojenie — nakazem naszych czasów

Oto dlaczego walka o powszechne i całkowite rozbrojenie staje się naczelnym obowiązkiem wszystkich sił pokojowych, wszystkich krajowych i międzynarodowych organizacji i kierunków występujących na rzecz zachowania i utrwalenia pokoju. Rozbrojenie, to nieodparta konieczność naszych czasów.

Chruszczow przeszedł następnie do scharakteryzowania

radzieckiego programu rozbrojenia. Głównym trzonem — podkreślił on — rdzeniem rozbrojenia jest zakaz i całkowite zniszczenie broni nuklearnej.

Rząd radziecki proponuje, aby już od początku, w pierwszym etapie rozbrojenia przynajmniej unieszkodliwić broń nuklearną, sparaliżować ją, niszczyć wszystkie środki jej przenoszenia. Proponujemy zlikwidowanie zarazem rakiet, samolotów, okrętów wojennych na- i podwodnych, które mogą przewozić broń nuklearną, atomowe urządzenia artyleryjskie, jak również zlikwidowanie wszystkich baz wojskowych na obcych terytoriach oraz wycofanie z obcych terytoriów wszystkich wojsk obcych.

Proponując rozpoczęcie rozbrojenia od likwidacji wszystkich środków przenoszenia broni nuklearnej do celu, Związek Radziecki, dysponujący najpotężniejszymi na świecie rakietami absolutnymi i międzykontynentalnymi, dobrowolnie zrzeka się nader istotnej przewagi wojskowej. Bez wahania decydujemy się na ten krok, ponieważ uważamy, że odpowiada on interesom szybkiego rozwiązania problemu rozbrojenia.

My, ze swej strony, żądamy od mocarstw zachodnich zgody na zlikwidowanie ich wszystkich baz wojskowych na obcych terytoriach i na wycofanie ich wojsk z takich terytoriów. Bazy te zostały stworzone nie dla obrony, lecz dla celów agresji.

Jesteśmy za rozbrojeniem — oświadczył premier radziecki — a nie za rozmowami na temat rozbrojenia.

Postępowanie mocarstw zachodnich w Genewie świadczy o tym, że nie chcą one rozbrojenia.

Charakteryzując przedstawiony przez Stany Zjednoczone „schemat podstawowych zasad układu” w sprawie rozbrojenia, mówca stwierdził, że schemat ten dowodzi, iż w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia stanowisko USA pozostaje w zasadzie negatywne.

W związku z wysuwaniem przez Zachód problemem kontroli Chruszczow powiedział: przyjmijcie nasze propozycje w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, a my przyjmujemy wszelkie wasze propozycje w sprawie kontroli. Uważamy — oświadczył dalej Chruszczow — że jeśli jedna lub druga strona będzie walczyła o zwycięstwo swej ideologii, swej polityki, w drodze rozbudowy sił zbrojnych, wzmaganiem pogroźek wojennych — to oczywiście sprawy będą podażały ku światowej wojnie termo-nuklearnej. Wobec całego świata oświadczamy, że obecna nam jest polityka rozpętania wojny światowej dla zwycięstwa ideologii komunistycznej.

Jesteśmy za tym — powiedział Chruszczow — aby walki politycznej i ideologicznej między systemem kapitalistycznym a socjalistycznym nie przekształcać w wojnę między państwami o odmiennych ustrojach społecznych, lecz za tym, aby zagadnienia te rozstrzygać w drodze pokojowej rywalizacji.

Przypominając różne propozycje rozbrojeniowe składane przez rząd radziecki Chruszczow stwierdził, że były one odrzucane przez Stany Zjednoczone i inne państwa NATO.

Popełnilibyśmy zbrodnie wobec własnego narodu i wobec całej ludzkości, gdybyśmy nie przeciwstawiali się niebezpiecznemu rozwojowi wydarzeń w lecie 1961 roku. I również obecnie, gdy imperialiści w krajach zachodnich wzmagają swą agresywną politykę nie możemy nie zatroszczyć się o kroki, które umacniają potęgę obronną ZSRR i całego obozu socjalistycznego.

W związku z amerykańskimi doświadczeniami nuklearnymi Chruszczow powiedział:

Opowiadamy się za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem. Gotowi jesteśmy podpisać ze wszystkimi państwami dysponującymi bronią nuklearną porozumienie w sprawie zakazu wszelkich doświadczeń z tą bronią. Był to poważny krok w kierunku powszechnego rozbrojenia. Ale

jednostronnego rozbrojenia krajów socjalizmu nikt się nie doczeka!

Obecne eksplozje nad Wyspą Bożego Narodzenia — kontynuował mówca — drugą nadzieję narodów. Nie mogą jednak ani osłabić, ani zachwiać naszej woli o rozbrojenie, o zaprzestanie wybuchów nuklearnych wszędzie i na zawsze. Sama historia coraz bardziej kategorycznie żąda zlikwidowania wszelkiej broni i środków prowadzenia wojny.

Zamknąć bilans II wojny światowej

Mówca poruszył następnie problem niemiecki zaznaczając, że problem ten nie odnosi się bezpośrednio do sprawy rozbrojenia, ale jest z nią ściśle związany. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i unormowanie na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim złagodziłoby napięcie między narodowe, stworzyłoby dobrą podstawę dla posuwania się naprzód również sprawy rozbrojenia.

Soldatka NRF zaciekle sprzeciwia się rozbrojeniu i złagodzeniu napięcia międzynarodowego. Minister obrony Strauss wszystkim siłami sprzeciwia się wszelkim planom rozbrojenia. Bońska soldatka rwie się do bomby atomowej i jak to pokazała ateńska sesja Rady NATO, jest już bliska jej otrzymaniu.

W Bonn nie ukrywa się planów zrewidowania przemocy wynikowej wojny, rewizji granic Niemiec ustalonych na podstawie układu poczdamskiego.

Związek Radziecki opowiada się za ostatecznym zamknięciem bilansu drugiej wojny światowej, zawarciem z obu państwami niemieckimi traktatu pokojowego i za normalizacją na tej podstawie grożącej wybuchem sytuacji w Berlinie zachodnim.

Zdawałoby się, że jest to jedynie rozdykowane stanowisko. Ale rzadzi USA, Anglii i Francji wypowiadają się przeciwko zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami. Chruszczow zaproponował, żeby w Berlinie zachodnim rozmieścić wojska Norwegii i Danii lub też Belgii i Holandii oraz wojska Polski i Czechosłowacji. Wojska te, oczywiście, powinny znajdować się pod flagą ONZ, a nie — reprezentować istniejące ugrupowania wojskowe. Jeśli mocarstwa zachodnie również w przyszłości nie będą wykazywały chęci, by przywrócić się do zlikwidowania pozostałości drugiej wojny światowej, to krajom socjalistycznym wraz z innymi miłującymi pokój państwami nie pozostanie nic innego, jak zawrzeć traktat pokojowy z NRF ze wszystkimi wyjątkami z tego konsekwencjami.

Przykład Laosu wykazuje, że jeśli naprawdę dąży się do porozumienia, można znaleźć drogę do uregulowania najbardziej skomplikowanych i zagmatwanych problemów międzynarodowych.

Chruszczow omówił następnie pozytywne skutki ekonomiczne rozbrojenia i dodał, że dzięki rozbrojeniu ogromnie zyskałyby również kraje słabo rozwinięte pod względem gospodarczym, które przystępują do gigantycznych zadań odbudowy narodowej oraz na rody walczące o wyzwolenie spod jarzma kolonialnego.

Wyzwolenie narodów z kajdan niewoli kolonialnej — to wielki, postępowy proces. Związek Radziecki zdecydowanie popiera świat, sprawiedliwą walkę narodów z kolonializmem. Stanowisko Związku Radzieckiego jest jasne i wyraźne: ani w Azji, ani w Afryce, ani w Ameryce Łacińskiej, ani w żadnym rejonie świata nie powinno być ani jednego narodu zakutego w kolonialne kajdany, wszystkie narody powinny być wolne!

Między walką o wyzwolenie narodowe a walką o rozbrojenie i pokój istnieje ścisłe powiązanie. Walka o powszechne rozbrojenie ułatwia walkę o wyzwolenie narodowe. Z kolei sukcesy ruchu narodowo-wyzwoleńczego umacniają sprawę pokoju, sprzyjają wzmoczeniu walki o rozbrojenie.

Rozbrojenie jest całkowicie zgodne z interesami dalszego rozwoju ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Po przypomnieniu, że uchwalony przez XXII Zjazd KPZR nowy program partii postawił przed narodem radzieckim gigantyczne zadania twórcze Chruszczow podkreślił, iż pokojowa polityka Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych wynika bezpośrednio ze społecznej istoty społeczeństwa radzieckiego i stanowi cechę nierozdzielnie z nią związaną.

Na naszym sztandarze — stwierdził mówca — wypisane są wzniosłe ideały pokoju,

praca, wolność, równość, braterstwo i szczęście wszystkich narodów.

Włodzimierz Iljcz Lenin proklamował rozbrojenie jako ideał socjalizmu.

Chruszczow przypomniał do tychczasowe redukcje radzieckich sił zbrojnych i dodał, że tylko jawne groźby krajów Zachodu, że wzniecą one wojnę przeciwko ZSRR zmusiły nas do wstrzymania dalszej demobilizacji żołnierzy i oficerów. Dopóki istnieją agresywne siły imperialistyczne — mówił Chruszczow — musimy produkować potężną nowoczesną broń, utrzymywać niezbędną ilość sił zbrojnych, utrzymywać potęgę obronną państwa radzieckiego na poziomie gwarantującym zdecydowanie i całkowite rozgromienie agresora. Ale jesteśmy gotowi, jeśli uczynią to również kraje kapitalistyczne, rozbroić się choćby jutro.

Realizacja powszechnego i całkowitego rozbrojenia stanowiaby prawdziwie historyczny zwrot w życiu ludzkości — od epoki wojen do epoki trwałego pokoju na ziemi.

Ten historyczny zwrot może być dokonany, musi być dokonany! Wszystko zależy od nas ludowych, od ich wytrwałości i zdecydowanej postawy.

Istnieją siły zdolne obronić pokój

Obecnie istnieją realne potężne siły — mówił Chruszczow — które są w stanie obronić pokój. Są to: Związek Radziecki i światowy obóz socjalistyczny, które stanowią potężną zapórę na drodze do rozpętania nowej wojny światowej. Jest to wiele młodych suwerennych państw, w tym takie wielkie mocarstwa, jak Indie i Indonezja, które wypowiadają się za powszechnym rozbrojeniem i utrwaleniem pokoju. Są to miłujące pokój siły we wszystkich krajach, które walczą o zlikwidowanie samej możliwości rozpętania zbrojnych konfliktów.

Osiągnięcie powszechnego i całkowitego rozbrojenia — to zaiste wielki cel i wymaga on wielkich akcji i wysiłków wszystkich narodów. Z pełną świadomością całej odpowiedzialności i powagi przeżywanej chwili chciałbym się zwrócić z tej trybuny do wszystkich mężczyzn i kobiet, niezależnie od ich sytuacji społecznej i przekonań, do pokoleń, które przeżyło okropności wojny, do młodzieży, która zna wojnę tylko z opowiadań starszych z wzwaniem: nadszedł czas działania. W imię życia na ziemi i szczęścia wszystkich ludzi, w imię przyszłych pokoleń należy nieugięcie i zdecydowanie zażądać zakazu broni atomowej oraz realizacji powszechnego rozbrojenia!

Mówca zwrócił dalej uwagę na to, że w rozwijającej się wielkiej bitwie o pokój coraz ważniejszą rolę zaczynają odgrywać niepodległe państwa Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, które zwykle nazywa się niezaangażowanymi albo neutralnymi.

Mówca zapewnił Kongres, iż Związek Radziecki nadal będzie dokładał wszelkich wysiłków, aby obronić wielką i świętą sprawę pokoju oraz w imię narodu radzieckiego wezwał naród amerykański podobnie jak i inne narody do wspólnej walki o pokój i przyjaźń.

Z obradami obecnego Kongresu — oświadczył w zakończeniu Chruszczow — wiąże narody daleko idące nadzieje. Niech więc głos Kongresu zabrzmiał nad całym światem i natchnie nowe dziesiątki milionów ludzi do zdecydowanej, ofiarnej walki o trwały pokój na ziemi!

Gdy poszczególne strumienie, z których składa się ruch zwalczania groźby wojny nuklearnej, połączą się w jeden wspólny nurt, jego siła będzie nie do pokonania. Popłynie on jak wezbrana wiośna rzeka po wszystkich kontynentach i zmiecie ze swej drogi przeszkody, utrudniające realizację idei powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

sport • sport • sport

Po XX „Złotym Kasku“

Dalsze zmiany regulaminu i „żużel na trawie“

Ostatni międzynarodowy wyścig o XX „Złoty Kask“ w Warszawie okazał się dla nas korzystnie odbił się zmiana regulaminu i atrakcyjniejsi imprezy. Sprawnie przeprowadzone wyścigi zdobyły sobie uznanie wielu dziesiątek tysięcy widzów.

Kierownictwo Motoklubu Unia, idąc po linii życzeń zawodników oraz pragnąc w jeszcze większym stopniu podnieść wartość dorocznej imprezy oraz spotęgować zainteresowanie publiczności, zamierza wprowadzić dalsze zmiany regulaminu.

Jak nas informują członkowie kierownictwa klubu — Adam Paczowski i Stefan Schmidt, projektuje się dla każdej kategorii urządzeń przedbieg, a następnie dwa międzybiegi w klasach od 125 do 250 oraz 350 i powyżej. Najlepsi z tych dwóch międzybiegów, (z każdej klasy) zakwalifikują się do biegu finałowego o „Złoty Kask”. W ten sposób wyeliminuje się tzw. taktyczną jazdę, polegającą na zmniejszaniu szybkości w biegach kwalifikacyjnych, celem uzyskania jak najkorzystniejszego wyrównania w biegu finałowym. Równocześnie ulegnie zmianie system przeliczenia czasów na wyrównanie, aby z kolei nie zachodziła obawa uprzywilejowania motocykli o większej pojemności. Te zmiany zmuszą zawodników i maszynistów do pierwszego wyścigu do maksymalnego wysiłku, co zwiększy emocję i zainteresowanie biegiem finałowym.

Jak z tego wynika, wyścigi o „Złoty Kask“ stają się z każdym rokiem coraz trudniejsze i bardziej atrakcyjne.

Unia zamierza ponadto wprowadzić nową konkurencję motocyklową, która jeśli wypadnie sprawnie i zgodnie z intencjami inicjatorów, niewątpliwie zdobędzie sobie uznanie entuzjastów sportu motorowego.

Otóż klub projektuje zorganizować — na wzór wyścigów żużlowych — podobne wyścigi na torze trawiastym. Jedno okrażenie wynosić ma około 700 do 800 metrów. Zasady byłyby zbliżone do zawodów żużlowych (start każdego z każdym, po czterech zawodach w poszczególnych biegach). Byłaby to impreza jakiej jeszcze nigdzie dotąd nie urządzano. Już w przyszłym roku będziemy świadkami pierwszych takich zawodów „żużelców trawiastych”.

Motoklub Unia znalazł już na ten cel odpowiedni teren, które-

dla każdego...

• Lekkoatleci radzieccy, którzy w dniach 21 i 22 rozegrają między państwowe spotkanie z USA w Palo Alto, (Kalifornia) już 13 bm. udadzą się daleką drogę.

• Mecz piłkarski Czechosłowacja-Polska odbędzie się 28 października w Pradze. Sports Tourist organizuje specjalną wycieczkę do stolicy Pragi.

Polacy drugiej półkuli finansują akcję olimpijską

Przyjazd lekkoatletów polskich do USA przyczynił się w dużym stopniu do popularyzowania akcji funduszu olimpijskiego.

Dr Rytel z Chicago wyraził gotowość pokrycia wszystkich wydatków związanych z wyjazdem Barbary Sobottowej na igrzyska olimpijskie w Tokio w 1964 r. Tadeusz Rut spotkał się ze swym „ojcem olimpijskim” Kuźmickim, który oświadczył, że Polonia z Rochester będzie nadal finansować akcję olimpijską. W Toronto w Kanadzie powstaje koło „Przyjaciół Polskiego Olimpijczyka”. Ponadto Polonia chicagowska wysunęła projekt rozszerzenia kontaktów turystycznych z krajem.

W czasie naszego pobytu w Chicago staraliśmy się o nawiązanie jak najlepszych stosunków z miejscową Polonią, o wzmocnienie jej kontaktów z krajem — powiedział przedstawiciel PKOl W. Gierut. — Pod tym względem wyjazd nasz spełnił swe zadanie. Okazało się, że mimo pewnych różnic poglądowych możemy zawsze znaleźć wspólny język. Piękną porozumienia jest sport. Piękne zwycięstwa Polka, Krzysztofiaka, Zimnego, Sidi, Cieple czy Biedowej na długo porostaną w pamięci mieszkańców Chicago.

go adaptacja (do tego typu imprezy) ma być dokonana jeszcze w tym roku.

Zyczymy więc, powodzenia inicjatorom nowej dziedziny sportu motorowego.

Drużyna OSP Osiny pierwsza

W Słupcy odbyły się powiatowe zawody drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych. Uczestniczyło w nich 11 drużyn z powiatu słupskiego. Zawody miały za cel dokonanie przeglądu sprawności technicznej i bojowej drużyn O. S. P.

Według kategorii grup pierwszą miejsce zajęły O. S. P. Osiny, drugie — Kościelanki, trzecie — Wąclawów, czwarte — Słupca.

Z jednostek młodzieżowych pierwsze miejsce zajęła O. S. P. Myszkowska. Zakończeniem zawodów było rozdanie nagród ufundowanych przez Powiatową Komendę OSP w postaci teczek skórzanych, zegarków, aparatów fotograficznych oraz sprzętu OSP, a w godzinach wieczornych odbyła się wspólna zabawa strażacka. (Lec)

Trzy atrakcyjne imprezy wioślarzy i lekkoatletów

Poznań będzie w najbliższych dniach miejscem kilku ciekawych imprez, w tym również między narodowych.

Najwięcej zainteresowania budzą występy wioślarzy, w szczególności start naszych reprezentantów na regaty w Henley z poznańskim skifistą Kubiakiem w czele.

W piątek, 13 bm. o godz. 17.00 będzie się trójmecz Polska-NRD-Czechosłowacja. Rozegranych zostanie 7 biegów męskich i pięć kobiecych. W konkurencjach męskich faworytami są Polacy, (o ile wystąpią w najsilniejszym składzie), w konkurencjach kobiecych zapewne na pierwszym miejscu uplasują się silne załogi niemieckie.

W sobotę (godz. 16) i niedzielę (godz. 17) odbędą się regaty między narodowe z udziałem wspomnianych wyżej reprezentantów oraz zawodników ZSRR, Rumunii i Węgier.

Przez trzy dni przeżywać będziemy na Malcie wiele emocji wioślarskich. Regaty są dla wioślarzy ważnym sprawdzianem formy przed majowymi startami na pierwszym mistrzostwach świata.

Entuzjastów królowej sportów będą przez dwa dni oglądać mistrzostwa juniorów. Na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego zbierze się cała czołówka Polski, razem około 500 zawodników, w tym około 200 zawodniczek.

Najliczniej reprezentowane będą okręgi warszawski, katowicki i poznański.

Początek zawodów w sobotę w niedzielę o godz. 10.30 i 16.30 (Lec)

Rowerem po całym Wybrzeżu

18 uczniów z klas IX—XI woszyńskiego liceum ogólnokształcącego przebywa obecnie na tygodniowym kolarskim obozie w drownym. Przejadą oni rowerem Wybrzeże — od Szczecina do Gdańska. Tanią i przyjemną wycieczkę krajoznawczą prowadzi nauczyciel liceum Marian Fras i Zygmunt Szuta. (Kn).

Old Boye Warty w walce o Puchar Polski

Old Boye Warty rozegrali dotychczas trzy spotkania o Puchar Polski. Pokonali drużynę Blasku z Poznania, Stelę z Gniezna oraz jedenastkę Mechaników tego miasta.

W sobotę do czwartego pojedynku wystąpią o godz. 18 na boisku przy ul. Rolnej przeciw zespołowi Fabryki Maszyn i Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu. (X)

SAMOCHOŁ „STRENA“

CZEKA NA CIEBIE
W „KOZIOLKACH“!!

K5000

FILM

Festiwal małych form

Korespondencja własna

Już po raz drugi Kraków był gospodarzem Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych i wygląda na to, że — ku zazdrości Łodzi i innych ośrodków filmowych — impreza ta zadomowiła się na stałe w podwawelskim grodzie. Choćby dlatego, że była bardzo dobrze zorganizowana: gospodarze dokonali wiele wysiłku, by nadać jej odpowiednią rangę i oprawę. Nie poprzestali więc na samych pokazach, lecz pomyśleli również o odpowiednim rozpropagowaniu festiwalu, w postaci licznych spotkań twórców z publicznością oraz estetycznej propagandy wizualnej.

Toteż cieszył się on dużym zainteresowaniem, i to nie tylko w kraju. Lista przybyłych z zagranicy gości obejmowała kilkanaście nazwisk. W większości byli to ludzie, reprezentujący za granicę festiwale oraz firmy importujące. Przytoczmy tu opinie jednego z gości, p. Norberta Gregera z NRF:

„Bardzo dobry zestaw filmów — oto co można powiedzieć o festiwalu krakowskim. Wysoki, bardzo wyrównany poziom prezentowanych filmów nie jest zresztą kwestią przypadkową; polski dokument, jak wiadomo, w kinematografii światowej ma ustaloną, wysoką markę. Pragnę zakupić kilka filmów dla publiczności nie mieckiej”.

Tak więc festiwal spełnił również rolę, podobną do naszych MTP, oczywiście w skromniejszym zakresie, ograniczonym do filmowej branży małych form.

Na festiwalu reprezentowano 72 filmy, które obejrzało 10 080 widzów, to jest tyle, ile maksymalnie mogło pomieścić festiwalowe kino „Apollo” przy ul. Solińskiej. Poza konkursem zorganizowano również codzienne pokazy zagranicznych filmów krótkometrażowych. W festiwalu nie brały udziału filmy amatorskich klubów filmowych oraz etiudy studentów WSF.

Jury festiwalu naprawdę nie miało łatwego zadania. I choć trzeba przyznać rację p. Gregorowi, gdyż ogólny poziom był bardzo wyrównany, to jednak za-

brakło zdecydowanych rewelacji, takich, jak na przykład „Muzykanci” Karabasa czy „Nowy Janko Muzykant” Lenicy, z ubiegłorocznego festiwalu. Ale też obecny festiwal obejmował jedynie filmy, wyprodukowane w 1961 roku.

W takiej sytuacji decyzje jury nie mogły zapaść jednomyślnie, i jak się okazało na konferencji prasowej, reakcja na nie była rozmaita. Grand Prix — wielką nagrodę Ministra Kultury i Sztuki zdobył film T. Makarczyńskiego „Noc”, nagrodę Przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa za najlepszy film o sztuce — ex aequo film Wł. Nehrebeckiego „Za borem, za lasem” oraz „Kolorowy świat” J. Łomnickiego. A oto nagrody w poszczególnych grupach:

Filmy dokumentalne: I — „Płyną tratwy” Wł. Slesieckiego, II — „Mówi ziemia” R. Stando, III — „Dokąd idziecie” Z. Wołoskiego i „Róża” J. Majewskiego. Filmy oświatowe: I — „Pierwszy krok” K. Karabasa, II — „Ultima Thule” W. Mirczewa, III — „I kurczęta muszą się uczyć” B. Bączyńskiego. Filmy dla dzieci: I — „Kulisy bajki” J. Kadena, III — „Scyzoryk” L. Lorka (nagrody II nie przyznano). I wreszcie grupa filmów animowanych i innych krótkich form filmowych: I — „Gorycz” W. Weisera, II — „20 lat” S. Janika i „Italia 61” W. Zamiecznika i J. Lenicy, III — „Maszyna” D. Szczuchury.

Czy „Noc” zasługiwała na Grand Prix? Film rzeczywiście wyróżniał się spośród innych. Ta poetycka impresja wywiera wielkie wrażenie. Trudno ją opisać. Nieruchome twarze starych kobiet, ciągle czekających na swych najbliższych, których zabrala im wojna. Różnojęzyczne komunikaty: „poszukuje się...”. I stopy zabawek, warkoczy, protez w obozach koncentracyjnych. Tamtych lat nie można wykreślić z pamięci — mówi film. Nie podobala mi się jednak stylistyka tego filmu, ów nadmierny barok ekspresji, to, co ktoś słusznie nazwał „bi-

ciem po oczach”. Makarczyński, jak by nie dowierając samemu sobie, ciągle spiętrza ekspresję, posuwając się w końcu chyba za daleko. Ostatnie sceny wywierają wrażenie niepotrzebnej kropki nad „i”.

Bardzo mi się podobały oba następne nagrodzone tytuły: film o wycinankach ludowych i o dziecięcych rysunkach — dowcipne, żywe. Także oszczędny, rzeczowy, a jednocześnie poetycki film Slesieckiego, tetniący współczesną problematyką „Mówi ziemia”, a przede wszystkim uroczysty, pełen ujmującej prostoty, znakomity w obserwacji dzieci film Karabasa o maluchach, uczących się śpiewu i muzyki.

Zdecydowany natomiast sprzeciw wzbudziła we mnie „Gorycz”, dobra wprawdzie warsztatowo, ale pusta wewnątrz, wymysłowa i sztuczna. Problem alkoholizmu jest zbyt poważnym problemem, by posługiwać się nim dla popisu formalnych. Odwrotnie — w oczach jury nie znalazły uznania ciekawe i dowcipne filmy satyryczne, jak „Ludzie, myślcie trochę” czy „Hydraulicy”. Cóż — nie było jeszcze na świecie takiego festiwalu, którego wyniki przyjmowano by jednomyślnym aplauzem.

Spytacie, gdzie te filmy można oglądać? Cóż — trzeba polować w telewizji lub w kinach, gdzie są wyświetlane jako dodatki do filmów fabularnych, często bardzo kiepskich: chwalony na całym świecie film Karabasa „Muzykanci” u nas został doczeponiony do najgorszego filmu ostatnich lat, mianowicie do „Decyzji”. Ale to już oddzielny temat.

JANUSZ BINIEK



W ostatnich dniach, już po festiwalu krakowskim, film „Płyną tratwy” zdobył ex aequo z filmem francuskim wielką nagrodę „Lwa zł. Marka” na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dokumentalnych w Wenecji.

i stojącego obok specjalistę od daktyloskopii.

— Pierwsze wrażenia raczej ujemne — odpowiedział półgłosem ten ostatni. — Co robimy? Normalnie?

— Jasne. Do roboty, Byliński. Późno diabełnie.

Szczupły blondynek, nazwany Bylińskim, wyładowawszy bogatą zawartość walizki śledczej, rozpoczął systematyczną pracę. Tokarek przyglądał się chyba z kwadrans znużeniu zajęciu zdejmowania odcisków palców, po czym powiedział do Kubiaka:

— Pogadajcie z dozorcą i lokatorami tego piętra. A potem rozzejrzyjcie się tutaj — załoczył krag ręką. — Ja porozmawiam z gospodarzami mieszkania.

Opuszczając pokój, niemal wpadł na kręcącą się koło drzwi tegawą niewiastę. Była to ta sama jejmość, która przed pół godziną wpuściła ich do środka.

— Pani czego szuka? — porucznik nie znośił podstuchiwania.

— Ja? — obruszyła się. — A co, to już człowiekowi po własnym mieszkaniu chodzić zabraniają?

— Pani nazwisko zdaje się... Pigla? — Tokarek przypomniał sobie mośniętą tabliczkę przy drzwiach mieszkania, wyczyszczoną na wysoki połysk. — Przejdźmy do pokoju. Mam kilka pytań.

— Nic nie wiem. Nic nie widziałam — z miejsca zastrzegła się niewiasta. Pchnęła uchylone drzwi. Wszli do sąsiedniego mieszkania, jaskrawo oświetlonego wiszącą lampą, której kłosz przypominał kolosalną spluwaczkę. Na brzegu stojącego pod oknem tapczanu jakiś czelczyca, obdarzony sporym wosem, przywdziewał piżamę.

— ...bry wieczór — bąknął porucznik. — Mąż? — dodał pytająco, skinąwszy w stronę tamtego.

Tokarek przyjrzał się teraz kobiecie dokładniej. Nie była to osobowość ciekawa. Jej wygląd był typowy dla mieszkanki przedmieść.

— Poproszę dowody osobiste.

Ich znalezienie zajęło gospodarzom dłuższą chwilę. Wystarczająco długą, by Tokarek ofaksował Piglów doświadczonym okiem jako robotnicze małżeństwo, najprawdopodobniej uwolnione już od dorosłych dzieci. Dokumenty potwierdziły to domniemanie.

— Kiedy pani widziała po raz ostatni Halinę Nastusiak?

A to już mówiam tamtemu panu wczoraj. Sobota rano to była, jak szła do pracy.

— Czy jest pani pewna, że Nastusiakowa nie przebywała potem w swoim pokoju? No, na przykład mogła po coś wrócić, gdy pani nie było.

15 lat współpracy z Czechosłowacją

Coraz bliższe i owocniejsze są nasze kontakty z sąsiadem południowym — Czechosłowacją, kontakty, oparte na umowie zawartej przed 15 laty dnia 4 lipca 1947 r. Szczególnie na polu ekonomicznym współpraca polsko-czechosłowacka daje dobre rezultaty, rozwijające się pomyślnie m. in. w wyniku ostatnich narad Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W związku z tą rocznicą redakcja „Życia Gospodarczego” uzyskała wypowiedź wicepremiera Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — L. Jankovcovej.

„Przebieg i wyniki 15-letniej współpracy — pisze wicepremier Jankovcova — wykazały, że droga, na którą wstąpiliśmy jest słuszną i że przynosi obydwu krajom korzyści”. Początkowo główną formą współpracy była wymiana towarowa, naukowo-techniczna i współpraca w dziedzinie transportu. Nasz sąsiad południowy dostarczał wyposażenie techniczne dla budowanych i odbudowywanych polskich kokso-wni, walcowni, cementowni, elektrowni, urządzeń dla przemysłu gumowego, traktorów, samochodów ciężarowych, obrabiarki itp.

„Równocześnie — pisze L. Jankovcova — polskie dostawy niektórych surowców, środków spożywczych, a w ostatnich latach w coraz większym zakresie również nowoczesnych maszyn i urządzeń, umożliwiły gospodarce czechosłowackiej z jej niewystarczającą bazą surowcową, pokonać, również w oparciu o pomoc radziecką, szereg trudności przy przebudowie struk-

palni miedzi i polskiego przemysłu siarkowego.

„W ostatnich latach — stwierdza dalej L. Jankovcova — poważnie zmieniła się struktura wzajemnych dostaw. Wymiana maszyn i narzędzi wzrosła w ciągu 10 lat dwukrotnie, przy czym polskie dostawy maszyn i urządzeń dla Czechosłowacji wzrosły 18 razy. Wzrostko przemawia za tym, że w najbliższych latach Polska stanie się po Związku Radzieckim naszym najpoważniejszym partnerem gospodarczym”.

Wszelkierne i bogate kontakty między Polską i Czechosłowacją — czytamy w zakończeniu artykułu — opierają się o trwałą przyjaźń między naszymi narodami. Naszych krajów, żyjących w najlepszych stosunkach, nie obojęnie nie dzieli”.

Wielką rolę w rozwinięciu naszych kontaktów ekonomicznych z Czechosłowacją odegrała Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która swymi zaleceniami pomogła w rozwoju gospodarki naszych krajów, zgodnie z potrzebami nowego, socjalistycznego podziału pracy.

H. R.

Paragraf i życie

Katastrofa strażackiego samochodu

Straż ogniowa jednego z miast powiatowych została zaalarmowana na wybuchem groźnego pożaru w pobliskiej wsi. Strażacy nie dojechali jednak na miejsce, gdyż wskutek zbyt szybkiej jazdy na zakręcie szosy samochód wpadł na przewrót i rozbił się. Strażakom na szczęście nie stało, ale samochód trzeba było oddać do remontu. Za nieumyślne spowodowanie katastrofy kierowca został skazany na 6 miesięcy aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat.

Prezidium PRN, zapłaciwszy za remont samochodu około 30 tys. zł, wystąpiło do sądu przeciwko kierowcy o zasądzenie od niego tej kwoty. Pozwany kierowca bronił się twierdzeniem, że wypadek nastąpił bez jego winy i że wobec tego nie jest zobowiązany do pokrycia strat. Sąd wojewódzki, który rozpoznawał sprawę przeciwko kierowcy w pierwszej instancji, nie mógł zgodzić się z powyższą obroną. Istnieje bowiem przepis, według którego sąd rozpoznający sprawę cywilną (np. jak w tym wypadku sprawę o odszkodowanie), jest związany ustaleniemi prawomocnego wyroku sądu karnego co do popełnienia przestępstwa. Ponieważ nasz kierowca został prawomocnie skazany przez sąd karny za spowodowanie katastrofy, sądowi cywilnemu nie wolno było już w ogóle badać, czy kierowca zawinił.

Diatego sąd wojewódzki zasądził od kierowcy 30 tys. zł kosztów remontu samochodu uszkodzonego w katastrofie. Kierowca odwołał się do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję kierowcy w ten sposób, że obniżył zasądzoną od niego kwotę do 3 tys. zł. W motywach swego wyroku Sąd Najwyższy powołał się na przepis kodeksu zobowiązań, według którego przy określeniu wysokości odszkodowania należy uwzględnić „wszelkie zachodzące okoliczności”. Za taką szczególnie okoliczność, która powinna mieć wpływ na określenie wysokości odszkodowania, Sąd Najwyższy uznał fakt, że wypadek wydarzył się podczas jazdy samochodu straży ogniowej do pożaru.

Do istoty działania straży ogniowej, pogotowia lekarskiego itd. — czytamy w wyroku — należy jak najrychlejsze dotarcie do miejsca zdarzenia, celem udzielenia pomocy. Nie oznacza to, by kierowca wozu bojowego straży ogniowej jadąc do pożaru miał prawo nie liczenia się z dyktowanymi rozsądkiem i doświadczeniem regułami prowadzenia pojazdu. Okoliczność jednak, że samochód jadący do pożaru musi być prowadzony z największą możliwą szybkością, stwarza nieuchronnie ryzyko związane z akcją straży ogniowej. Ryzyko to podejmowane jest w interesie społecznym i dlatego nie może obciążać kierowcę wozu straży og-

niowej. Kierowca taki może odpowiedzialność tylko w tych granicach, w jakich przekroczył rozsądne, w określonych warunkach, reguły jazdy i to przy uwzględnieniu, że od kierowcy zdążającego do pożaru wymaga się szybkiej jazdy i że kierowca taki z reguły podlega zrozumiemu podnieceniu, wywołanemu świadomością celu jazdy. Mając to na uwadze oraz okoliczność, że pozwany kierowca żyje z niezbyt wysokiego wynagrodzenia za pracę i ma na utrzymaniu rodzinę, Sąd Najwyższy uznał za słuszną zasądzić od niego jedynie 10 proc. szkody.

KAZIMIERZ JANICKI

Handlowcy zamawiają pawilony na XXXII MTP

Jeszcze dobrze nie ochłonieliśmy po gorącym ostatnim Międzynarodowym Targów Poznańskich a już wpływają zgłoszenia na przyszłe XXXII MTP. Nasza impreza handlowa zyskuje z każdym rokiem coraz większą popularność w wielu krajach różnych kontynentów. Jak wynika z pierwszych zgłoszeń, istnieje konieczność przygotowania na MTP 7 tys. m² dodatkowej powierzchni krytej. I tak np. Dania wyraziła chęć powiększenia miejsca dla swej ekspozycji o 1 000 m², Austria o 400 m², Francja o 700 m², Wielka Brytania o 1 000 m², Węgry o 600 m² i Szwajcaria o 400 m².

Zapotrzebowanie to pokryje w pewnym stopniu przebudowa parku kiermaszowego, z którego wygosparduje się pod nowe pawilony 3 tys. m². Wybudowanie własnego pawilonu na MTP o powierzchni 1 500 m² projektują Włochy. Przeprowadzone już zostały wstępne rozmowy.

Na marginesie warto dodać, że w związku z przebudową mostu dworcowego i poszerzeniem przelotowej trasy w kierunku ul. Marchlewskiego, wyburzona będzie częściowo hala nr 4, którą od strony głównej wejścia na MTP zajmowały Węgry. Pod przyszłą ekspozycję węgierską przeznaczą się więc inny pawilon. (jot)

Krawaty Kapitana Obary

— W sobotę. Z zebrania związkowego.
— Ach, tak, tak. Byłem w sobotę na zebraniu. A czy wychodziłem? Musiałem wychodzić. Mało kto wytrzyma cztery bite godziny.
— Prawie czterdzieści pięć minut? — nachylił się w jego stronę Tokarek.
— To aż tyle trwało? — zdziwił się inżynier. — Hm, doprawdy nigdy bym nie przypuszczał. W takich chwilach nie patrzę na zegarek.
— To już drugi, który chce mnie wystrychnąć na dudka — pomyślał porucznik. Spojrzał surowo na Kosmala.
— Powiedzcie, na którym piętrze odbywało się zebranie?
— Na pierwszym — wyjaśnił zapytany i poruszył się niespokojnie, jakby podejrzewając pułapkę.
— A na którym piętrze znajduje się wasz pokój?
— Mój pokój? Nie mam swojego pokoju. Pracuję przecież w dziale technologicznym, razem z pięcioma kolegami. Tęż na pierwszym piętrze.
— Kancelaria tajna jest na drugim piętrze, tak?
— Tak, na drugim.
— Wyjaśnijcie mi w takim razie — Tokarek mówił wolno, realizując swój plan — dlaczego między godziną trzecią piętnastą a czwartą, widziano was na drugim piętrze, niedaleko tajnej kancelarii?
Jakub Kosmala podniósł się nagle z krzesła. Zaczął cofać się wolno, aż za plecami poczuł drzwi.

9. MIESZKANIE PRZY NOWOSZPITALNEJ

Mieszkanie zamordowanej nie prezentowało się okazałe. Właściwie nie było to mieszkanie lecz pokój, odstąpiony kłobnicznice tajnej kancelarii KSB przez rodzinę.

— Musiała być albo pozbawiona smaku, albo... możliwości finansowych — skonstatował Tokarek, lustrując locum Nastusiakowej. Sam pokój był przyjemny, nowoczesny, jak wszystkie mieszkania na osiedlu przy Nowoszpitalnej. Urządzono go za to wręcz nieprzejętnie. Sprzęty stanowiły konglomerat rzadko spotykanych grafów.

— Jak wam się to podoba? — Tokarek spojrzał na Kubiaka

Potrzebna opieka i bodźce

Rzemiosło może szkolić więcej łachowców

Na wstępie dwa fakty. Pierwszy, to trudności z zapewnieniem wszystkim dzieciom, które kończą szkoły podstawowe dalszej nauki w liceach i różnego typu szkołach zawodowych; w tym roku brakło miejsc dla kilkunastu tysięcy. Drugi, to stale rosnące zapotrzebowanie na wykwalifikowanych rzemieślników, fachowców różnych branż wytwórczości, różnych dziedzin usług.

Na tym tle wyraźnie rysuje się kwestia szkolenia młodych kadr w rzemiosle indywidualnym.

Dobrze i tanio

Nauka zawodu w warsztacie rzemieślniczym odbywa się w toku konkretnej działalności produkcyjnej bądź usługowej, przy czym uczeń pod kierunkiem majstra, który ma go stale „na oku” — zapoznaje się stopniowo ze wszystkimi czynnościami i praktycznie się w nie wdraża.

Uczeń otrzymuje od swego pracodawcy wynagrodzenie, a stawka za godzinę nie jest mniejsza od tej, jaką przeciętnie mają pracownicy niewykwalifikowani. Z tym, że ogromna większość uczniów nie pracuje w pełnym wymiarze godzin, ponieważ... uczęszcza jednocześnie do szkół kształcących (w r. ub. ponad 60 proc. uczniów), bądź też do szkół na specjalnych kursach.

Oczywiście wiele zależy od majstra i jego dbałości o podopiecznego. Ogólnie jednak efekty szkolenia są dobre.

Poza tym ta forma szkolenia zawodowego jest... najtańsza. Odpadają wydatki na płacę nauczyciela, na wyposażenie warsztatów (nakłady inwestycyjne na jedno stanowisko pracy ucznia w zasadniczej szkole zawodowej wynoszą około 30 tys. zł). Odpadają też koszty materiałów, które uczeń zepsuje i szereg innych wydatków.

Duże rezerwy

Szkolenie w warsztatach rzemieślniczych przechodziło w okresie powojennym różne fazy. W 1947 roku liczba uczniów w rzemiosle przekraczała 52 tysiące. W dziesięć lat później spadła do 13 tysięcy. Potem znów nastąpił wzrost, którego punktem szczytowym jest rok 1959 —

Krótkie promienie źródłem energii

Widmo słonecznego promieniowania w Kosmosie jest inne, niż na powierzchni Ziemi. Atmosfera pochłania bowiem znaczną część krótkich fal tego widma, tzn. prawie całe promieniowanie ultrafioletowe i pokładną część widzialnych promieni fioletowych. A właśnie ten rodzaj promieniowania niesie znaczną część energii słonecznej.

W związku z tym w USA wyprodukowano dla pojazdów kosmicznych baterie słoneczne, specjalnie przeznaczone do korzystania z promieni krótkich. Sprawność takiej baterii i jej moc w warunkach lotów poza atmosferę będzie o 15 proc. większa od mocy i sprawności analogicznych baterii dotychczasowych konstrukcji. (API)

„Komar” — lepszy i nowocześniejszy

Bydgoskie zakłady rowerowe „Pafaro” chcą w tym roku wyprodukować pół miliona rowerów, czyli o 70 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Byłby to nie notowany dotychczas rekord w historii polskiego przemysłu rowerowego.

Zamierzenia swoje zakłady w Bydgoszczy opierają na konkretnych przesłankach, uzależniając wykonanie planów od finalizowania w tym roku wieloletnich inwestycji. Postawią one bydgoską wytwórnię w rzędzie największych i najnowocześniejszych tego typu zakładów w Europie.

Po ostatnio wypuszczonych nowych typach rowerów młodzieżowych, przystosowanych — po wieloletniej manipulacji — zarówno dla chłopców jak i dziewcząt — specjaliści z „Pafaro” rozpoczęli prace nad nową ulepszoną wersją popularnego motoroweru „Komar”. (API)

46,7 tys. uczniów. Następnie lata, to stabilizacja na poziomie 42—43 tys.

Liczba na pewno godna uwagi, szczególnie jeśli uprzytomnimy sobie, że np. przemysł terenowy szkoli aktualnie około 2,2 tys. uczniów, a spółdzielczość pracy około 5,3 tys. Równocześnie jednak owe 42—43 tys. to stanowczo za mało w stosunku zarówno do rosnącego zapotrzebowania na wykwalifikowanych rzemieślników, jak i do... potencjalnych możliwości szkolenia młodzieży w warsztatach rzemiosła indywidualnego. Z przeszło 56 tys. mistrzów uprawnionych do szkolenia, tylko 25 tys. prowadzi naukę zawodu i to przeważnie z jednym uczniem. A są rejony kraju — np. Dolny Śląsk czy Pomorze Zachodnie — gdzie liczba uczniów jest bardzo skromna.

A zatem?

Ta niezadawalająca sytuacja ma różne przyczyny. Od powszechnie odczuwalnych trudności lokalowych (bo przecież ucznia trzeba gdzieś podjąć i trzeba mu zapewnić odpowiednie z punktu widzenia bhp, warunki pracy) aż do tego, że — jak mówią rzemieślnicy wielu zawodów — to się po prostu nie opłaca (konkretnie — wkład pracy ucznia nie rekompensuje trudności nauczania i strat powodowanych jego błędami, nie mówiąc już o nie zawsze prawidłowym stosunku do warsztatu szkolącego ze strony renowych organów finansowych).

Samorząd rzemieślniczy wiele uwagi poświęca sprawom rozwoju szkolnictwa młodych kadr. Znajduje to wyraz w różnych poczynaniach natury organizacyjnej. Ale to nie wystarczy.

Samorząd rzemieślniczy wie, prezentuje poglądy, iż niezależnie od preferencji w zakresie zaopatrzenia i przydziału lokali — należałoby uruchomić następujące bodźce: — premię wanie mistrzów bonifikatami podatkowymi od 1 do 3 tysięcy zł za każdego wyszkolonego ucznia oraz utrzymywanie warsztatów szkolących, które przekroczyły granicę obrotów podlegających ryczałtom podatkowym — w kategorii warsztatów „ryczałtowych”.

Jest również i sprawa samych uczniów.

Bardzo częste są wypadki, że uczeń przed ukończeniem nauki rzuca warsztat i przenosi się do pracy w przemyśle.

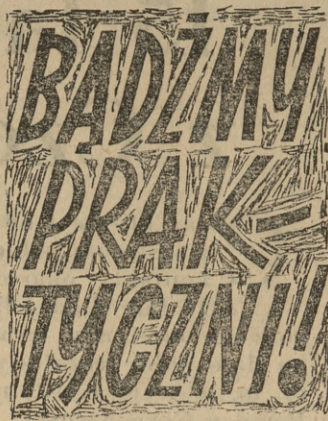
Jest to zjawisko ujemne. Niechże idzie do pracy w przemyśle, ale po upływie terminu, już jako wykwalifikowany pracownik. I to powinny mieć na uwadze komórki kadrowe zakładów przemysłowych.

Rzemiosło może w znacznie większym stopniu niż dziś szkolić kadry fachowców. Trzeba jednak warsztatów, które prowadzą naukę zawodu, zapewnić zachęcające warunki.

Obok pewnych generalnych rozważań oraz różnych poczynaniach samorządu rzemieślniczego — zasadnicze znaczenie mieć tu będzie prawidłowy stosunek rad narodowych do tego zagadnienia i ich organów — wydziałów przemysłu, oświaty i finansowych.

Idzie o popieranie nauki zawodu w warsztatach rzemieślniczych, o przychylny — w pełnym tego słowa znaczeniu — stosunek do rzemieślników, którzy chcą szkolić młodych fachowców.

ADAM OLSZYŃSKI



Wygoda — estetyka — nowoczesność

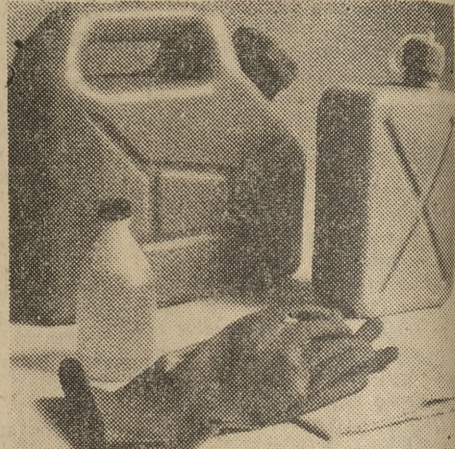
Kto podejmie produkcję?

Wystawy Wzornictwa Przemysłowego przyciągają wiele osób. Ludzie patrzą, podziwiają i... denerwują się, że niewiele z tych pięknych, nowoczesnych eksponatów można znaleźć na półkach sklepowych. Przyczyny takiego stanu rzeczy to: niedostatek odpowiednich wysokogatunkowych surowców, często brak odpowiedniego parku maszynowego czy oprzyrządowania.

Otóż wydaje nam się, że pogożowanie na wystawach nowoczesności, a co za tym idzie i nowości, ma pozytywny wpływ nie tylko na kształtowanie gustu odbiorców, ale i na wypadek autorytatywnego sem opinii publicznej, do energicznych nacisków na przemysł, któremu w ogólnym rozrachunku, przy dużym nasyceniu rynku powinna opłacać się produkcja wzorów takiej różnorodności i urodzajności spotykamy na wystawach.

Ktoś może zapytać: po co więc wystawy rozbudzające apetyty publiczności, których producentom nie opłaca się zaspokajać?

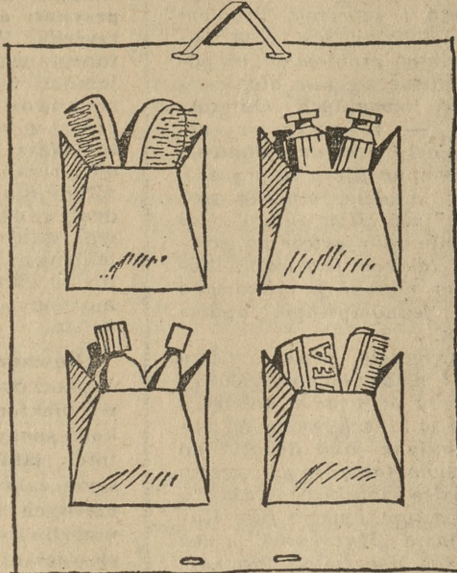
Samochód to pół przyjemności, na tomiasz całą przyjemność to — samochód plus garaż i wszystkie ułensylia niezbędne każdemu zmotoryzowanemu szczęśliwcowi. Nie dysponujemy modelem podręcznego garażu, choć takie są w postaci plastikowej „pochewki” na samochód, polecamy natomiast kanistry ze sztucznego tworzywa na benzynę i olej. Lekkie, wygodne, kolorowe. Ściereczka „Teksil” i płyn w butelce przydatne są wprawdzie tylko w okresie mrozów — zabezpieczają szyby przed zamrażaniem, ale rękawice potrzebne są zawsze wtedy, gdy mamy do czynienia z benzyną.



Torba — półka

Pprzed wyjazdem na urlop przypomnijmy sobie jakie to drobne kłopoty mieliśmy na minionych wczasach, choćby z powodu braku zwykłej półki. Jak tu się bez niej obyć, gdy przeróżne drobiazgi toaletowe „wałają się” po całym pokójku, lub na dnie jakiejś walizki.

A sprawę można bardzo łatwo rozwiązać. Radzę kupić kawałek ceraty lub plastiku o rozmiarach 35 cm x 25 cm. Do tego kawałka ceraty przyszywamy cztery kieszenie, z tego dwie o rozmiarach 15x15 cm i dwie 12x15 cm (mogą być dowolnie większe lub mniejsze — zależnie od potrzeby).



Kieszenie przyszywamy w ten sposób, że z szerokości szynimy na brzegach po 3 cm aby w ten sposób powiększyć ich pojemność. Jeśli chcemy, aby ceratka, która można za wiesić, nie była sfalowana i lepiej przylegała do ścian, uszytniamy ją na tekturce.

przez dwie dziurki na górze przewlekamy tasiemki i torba-półka gotowa. Nie będziemy już teraz szukać ani pasty do zębów ani szczotki do włosów, a olejek do opalania nie zaplamia sukienki czy bluzeczki. (ino)

Rady dla wędrowców

Sezon wycieczek i wędrowek w pełni, mimo że pogoda — jak dotychczas — nie dopisała. Nie tracimy jednak nadziei, w myśl „telechowego” zawołania: „Uśmiechnij się — jutro będzie lepiej”. A skoro tak, to poniżej — kilka praktycznych rad dla wędrowców.

Namiotu nie należy ustawiać pod drzewem. Grozi niebezpieczeństwem podczas burzy, bowiem pioruny biją z reguły w drzewa! Jeżeli podczas deszczu zauważymy, że namiot jest nie szczelny, od wewnątrz w miejscu przeciekania przykładamy gazetę.



Namiot ustawiamy najlepiej na lekkim, suchym wzniesieniu w pobliżu lasu (ochrona przed wiatrem). Wejście do namiotu nie kierujemy nigdy pod wiatr! W przeciwnym wypadku podczas deszczu w namiocie będą kałuże wody.



Komary i muchy przepłoszymy najlepiej, tak jak to widać na rysunku. Zwykłą puszkę od konserw dziurawimy przy pomocy gwoździ. Następnie wkładamy trochę papieru, podpalamy, wypełniając puszkę suchymi szyszkami.



Żywność zabezpieczymy przed słońcem wykopując starannie kawał darni (patrz rys.) Przed nalożeniem darni żywność przykryjemy gazetą. Rzecz jasna, że taką „lodówkę” urządzamy tylko w cieniu!

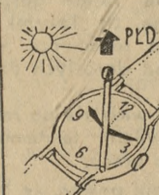
Gdzie północ

Oto dwa sposoby orientowania się w terenie

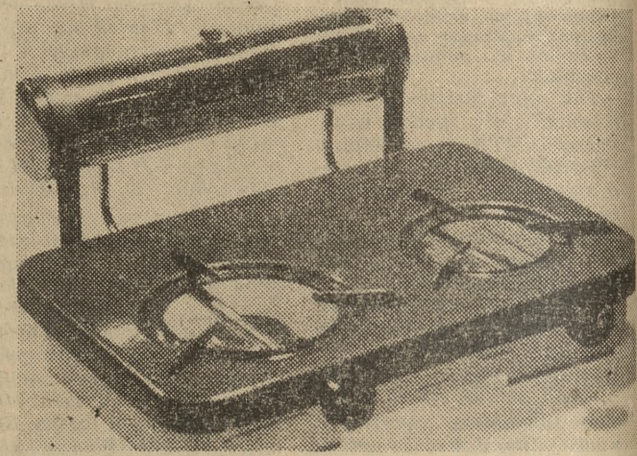
5-krotnie przedłużona tylna „os” wielkiego wozu (patrz rys.) trafi dokładnie na „dyszel” małego wozu — gwiazdę polarną — symbol północy.



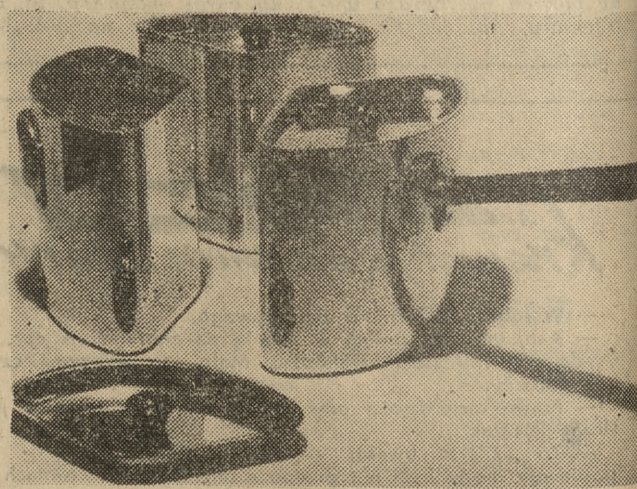
Małą wskazówkę zegarka ustawiamy w kierunku słońca. Następnie odmierzymy za pomocą zapalki lub kawałka drewna połowę odległości między małą wskazówką a liczbą 12 — otrzymując dokładnie kierunek południowy.



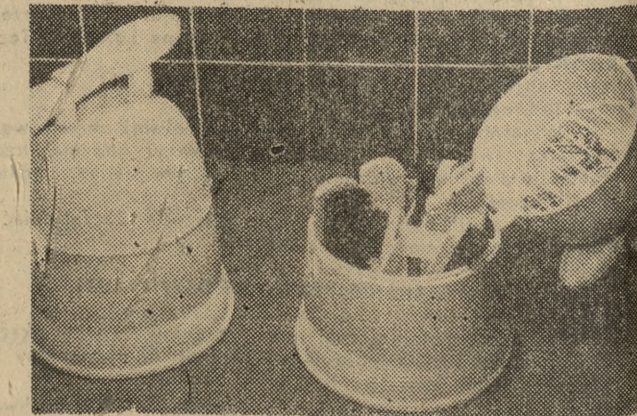
Na noc tak się układamy do spania! Świeć, zabezpieczenie przed odkrywaniami.



Łało — okres wycieczek, biwaków. Niezbędny jest wówczas między innymi i sprzęt kuchenny. Oczywiście chodzi o to, aby urządzenia te były lekkie, małe i maksymalnie wygodne. Polecamy godną wydaję nam się propozycja (na zdjęciu) kucharki spirytusowej [w produkcji są również 1-palnikowe] z lakierowanej blachy. Zbiornik (z mosiądzu) mieści 500 cm³ paliwa, co starcza ok. 120 minut korzystania z palników wyposażonych w regulację.



Trzyczęściowy garnuszek, to potrójna oszczędność czasu przy gotowaniu posiłku. W każdej części umieszczamy po porcji o niekondensowanej gęstości gotowania, które w zależności od potrzeb, możemy zdjąć z palnika przy pomocy nie nagrzewanego się uchwytu. Całość praktyczna i ładna.



Na naszym zdjęciu praktyczne pudło z plastiku, przeznaczone do czyszczenia obuwia: wewnątrz szczotki, szczoteczki i flanela, a pod pokrywą: pasty do obuwia, utrzymywane talerzkiem z plastiku wykonanym na kształt okrągłego ruszka. Na pokrywce: oparcie do czyszczenia butów. Przyrząd prosty i praktyczny. Czekamy na podjęcie produkcji przez nasze zakłady.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 w Poznaniu przyjmie do pracy na terenie m. Poznania:

- robotników niewykwalifikowanych oraz kandydatów w wieku powyżej 18 lat do przyuczenia w zawodach: murarza, cieśli, zbrojarza, betoniarza
- operatorów sprzętu na sprzęt ciężki i średni
- malarzy wykwalifikowanych
- instalatorów wod. kan. na konserwację i prowizorki
- blacharzy — dekarzy
- spawaczy na spawanie elektryczne
- elektryków
- ślusarzy
- mistrzów budowlanych
- techników, lub inżynierów po wstępnym stażu pracy
- ekonomistów
- st. ref. do Działu Inwentaryzacji.

Robotnicy, betoniarze oraz zbrojarze mogą podjąć pracę również w godzinach popołudniowych na budowych prowadzonych na II zmiany. Dla zamiejscowych gwarantuje się bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Dokładnych informacji udzieli Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 2 Poznań, Pl. Wolności 14, I ptr. pokój 104 (odnośnie pracowników umysłowych — I piętr. pokój 107).

St. ekonomistę zaopatrzenia wymagana znajomość branży elektrycznej i materiałów różnych oraz 2 robotników do prac magazynowo-przeładunkowych przyjmie zaraz do pracy Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ulica Strzeżyńska (dojazd autobusem linii nr 60 z Garbar). Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6342

1 inż. - technologa drewna do działu technicznego, 2 techników technologów meblarstwa na stanowiska st. techników normowania zatrudnia zaraz Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Skwierzyńcu, ul. Poznańska 19. Warunki pracy i płacy wg. Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Państwowego Terenowego Przemysłu Drzewnego. K6427

Wykwalifikowaną maszynistkę oraz gońca zatrudni zaraz do służby inwestycyjnej w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K6436.

Klub Młodzieżowej Prasy i Książki w Poznaniu, ul. Ratajczaka 39 zatrudni z dniem 1 sierpnia br. na stanowisko kierownika działu handlowego kwalifikowanego księgarza. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem i podaniem znajomości języków obcych należy składać pod wyżej podanym adresem. K6443

Państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe zatrudni bezzwłocznie pracownika w sekcji finansowej; kwalifikacje; wykształcenie średnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K6447.

1 technika do Działu Gł. Mechanika
1 elektryka
6 ślusarzy
2 palaczy
przyjmą Poznańskie Zakłady Wytwarzania Korkowych Poznań, ulica Dąbrowskiego 93. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K6472

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Baza Sprzętu, Poznań, ul. Gnieźnieńska 63 — zatrudni zaraz operatorów z kwalifikacjami i praktyką do obsługi nowych spychaczy oraz pomocników operatorów ze stażem pracy na sprzęt ciężki: koparki i spycharki. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6504

Spółdzielnia Pracy „Wenus” — Poznań zaangażuje zaraz 2 pracowników administracyjno-biurowych z umiejętnością pisania na maszynie. Zgłoszenia prosimy kierować do Zarządu Spółdzielni — Poznań, ul. Kramarska 3/5 w godz. od 8—10. K6508

Centrala Wynajmu Filmów w Poznaniu, ulica Konfederacka, budynek 2 — zatrudni zaraz starszą księgową na okres 3 miesięcy, względnie księgową na okres 6 miesięcy. Warunki pracy do omówienia. Oferty prosimy kierować pod wyżej podanym adresem w godzinach od 7—15. K6507

†
Dnia 11 lipca 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., matka najdroższa żona, nasza ukochana matka, tesciowa i babunia, sp.
Maria Matuszek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 9 z domu żałobcy.
W ciężkim smutku pograżony
MAŁY Z DZIEĆMI I RODZINA
Kiekrz, Kierska 1. 13457g

†
Dnia 10 lipca 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.
Ignacy Wojciechowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 14.40 na cmentarzu Sw. Jana Vianney na Solacu.
W głębokim smutku pograżony
DZIECI I RODZINA
Poznań, Gand. 13481g

Spółdzielnia Inwalidów „Lechia”, Gniezno, ul. Rzeźnicka 5 — przyjmie cukiernika o pełnych kwalifikacjach. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Zarządu. K6509

Dyrekcja Huty Stalowa Wola zatrudni natychmiast inżynierów - konstruktorów, elektryków, chemików, mechaników i metalurgów na warunkach pracy zgodnie z układem zbiorowym w przemyśle metalowym. Warunki mieszkaniowe do uzgodnienia na miejscu. Kandydaci w sprawie pracy winni składać oferty w Dziale Kadr Huty Stalowa Wola. K6513

Polskie Koleje Państwowe przyjmą natychmiast pracowników fizycznych w wieku od lat 18 do wykonywania czynności manewrowych i hamulcowych, oraz strażników SOK, przyjmujemy również pracowników z wykształceniem średnim na dyżurnych ruchu. Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale Przewozów, Poznań, ul. Chudoby 10, pokój 105. K6522

Ekonomistę, technika d/s kooperacji oraz technika bhp — przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K6525

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Poznań - Stare Miasto, ul. Mostowa nr 19 — zatrudni zaraz:

- inżynierów, wzgl. techników z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska kierowników robót;
- inżynierów, wzgl. techników d/s rozliczeń budów do Działu Technicznego;
- technika normowania;
- elektryków - monterów i pomocników;
- elektryków - konserwatorów;
- blacharzy;
- czeladników wodno-kan. i c. o;
- rukarkarza (do ustawiania rusztowań);
- ucznia do przyuczenia w zawodzie blacharza i instalatora;
- pracowników niewykwalifikowanych do pracy w budownictwie.

Pracownikom fizycznym zapewnia się pracę stałą, również w okresie zimy w dzielnicach Starego Miasta. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmujcie Dział Zatrudnienia — telefon nr 549-41. K6526

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150 — przyjmie zaraz: portiera do Domu Studenckiego na Winogradach, kierowcę na samochód furgon „Warszawa” z II kat. prawa jazdy. Zgłoszenia przyjmujcie się w pokoju nr 67, I piętro. K6527

Państwowe Gospodarstwo Rolne Babin, pow. Środa Pozn. poszukuje natychmiast kierownika gospodarstwa do podległego Zakładu PGR Bagrowo, powiat Środa Pozn., poczta Dominowo. Mieszkanie zapewnione. Warunki wynagrodzenia według obowiązującego UZP. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw należy kierować pod adresem: PGR Babin, powiat Środa Pozn., poczta Pławce. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. K6532

Praca
Uczniów malarskich — przyjmie. Mistrz malarski Schramm, Poznań, Dzierżyńskiego 14. 13115g

W warsztacie radiotelewizyjnym przyjmie chłopców, 16 lat, jako uczniów. Zamieszkać mogą się także zgłosić. Oferty z życiorysem przesłać na oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13116g

Murarzy szamotowych oraz robót kominowych na doświadczeniach przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13163g

Ucznia przyjmie warsztat ślusarski. Żydowska 15/18. 13125g

Potrzebny mężczyzna zaraz do roboty rolnej. Dobre wynagrodzenie, całe utrzymanie i mieszkanie. Zgłoszenia: Urbanik, Poznań, ul. Gnieźnieńska 18. 13205g

†
Dnia 11 lipca 1962 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasza najdroższa matka, sp.
Z DOŁATOWSKICH
Pelagia Kaseja
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 lipca br., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczowej.
W imieniu rodziny
KS. STANISŁAW KASEJA
Poznań, Kraków. 13483g

†
Dnia 11 lipca 1962 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, tesciowa i babunia, przeżywszy lat 77 lat, sp.
Benigna Mieloch
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 lipca br., o godzinie 10 w Łusowie.
W ciężkim smutku pograżeni
MAŁY, Córka, Synowie, Synowie i WNUKI
Batorowo. 13402g

†
Dnia 10 lipca 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.
Ignacy Wojciechowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 14.40 na cmentarzu Sw. Jana Vianney na Solacu.
W głębokim smutku pograżony
DZIECI I RODZINA
Poznań, Gand. 13481g

ZAKUPIMY
MASZYNĘ DUKARSKĄ dociskową

(SZTANCYGIEL)

format B-3 lub A-3 w stanie gotowym do eksploatacji.

Skladanie ofert: Spółdzielnia Inwalidów im. Świerczewskiego, Poznań, ulica Sieroka nr 3/4. K6557

Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 78 a — kupi względnie wydzierżawi kilka warsztatów ślusarskich wraz z lokalem na terenie miasta Poznania, względnie powiatu poznańskiego. Spółdzielnia gwarantuje przyjęcie na etat właścicieli warsztatu wraz z zatrudnionym personelem pracowniczym i uczniami. Oferty należy składać na piśmie w biurze Spółdzielni. K6500

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam Overlock 3-nitkowy, kapówkę 2-igłową i maszynę dziewiarską saneczkową 8/60. Litewska 18 m. 2, tel. 19-16. 13001g

Wartburg de Lux, model 1961, stan idealny, na sprzedaż. Trybunalska 28, tel. 654-30. 13127g

Sprzedam motocykl SHL 125 po remoncie oraz fis-harmonium. Zenon Smigielski, Kołaczkowo, pow. Września. 12774p

Sprzedam snopowiazakę konną, M. Musiał, Otorowo, pow. Szamotuły. 13116p

Sprzedam sponowiazakę marki Fela, nadającą się na konie i traktor. Stan idealny. Rachuta, Kleszczewo, pow. Środa. 13128g

Motocykl Junak z przyczepą, nowy eksportowy, sprzedam. Lubrańskiego 2 m. 5, tel. 591-95 (od godz. 16). 13156g

Skodę - furgon sprzedam. Poznań, Połabska 52 m. 3 (od godz. 18). 13158g

Sprzedam tanio pianino do ćwiczeń, spacerówkę ceratową i łóżko duże metalowe. Ul. Tomickiego 6 m. 16. 13162g

WFM - 125 w idealnym stanie sprzedam. Święto-górska 5 (Górczyn), po godz. 16. 13167g

Garaż z blachy falistej — ocieplony wraz z miejscem przy ul. Marcinkowskiego 18, sprzedam zaraz. Informacje: od godz. 8—15, telefon 11-70. 13175g

Felgi 20, 14, 15 oraz osie z piastami poleca Kuzdowicz, Poznań, ul. Dąbrowskiego 94 (w podwórzu). 13176g

Rower balonowy i tury „Baltik” sprzedam. Nad Wierzbakiem 22 m. 2. 13177g

Pinczerka rasowego 2-miesięczną sprzedam z metryczką. Strzelecka 19 m. 8. 13182g

Sprzedam 3-miesięczną owczarkę szkocką Collie. Poznań, ul. Marcelesińska 30 m. 1 (suterena). 13184g

Wilki alpejskie szczeniata sprzedam. Dąbrowskiego 165, Botanik, godz. 16—20. 13186g

Pianino w dobrym stanie tanio sprzedam. Telefon 459-10 (przed południem). 13187g

Telewizor nowy „Record” 5-przedstaw. Konin, Staszica 25, telefon 391. 13202g

Collie — szczeniata rodowodowe po doskonałych rodzicach — sprzedam. Poznań, pl. Kolegiacki 16 m. 6, telefon 85-68. 13212g

Przetargi — Komunikaty

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Pleszewie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku administracyjnym w Pleszewie, ul. Plac Kościelny 1. Dokumentacja techniczna wyłożona jest do wglądu w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym, Ratusz, pokój 30, gdzie należy również składać oferty w terminie 10 dni od dnia ogłoszenia. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K6854

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92 zaprasza do składania ofert na wykonanie prac remontowo-montażowych centralnego ogrzewania — niskiego ciśnienia.

1) w Bazie Transportu — ul. Majakowskiego 92
2) w Bazie Winiary — ul. Lutycka 1
Oferty w terminie 14 dniowym od dnia ogłoszenia mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacji udziela Dział Administracji — Poznań, ul. Majakowskiego 92, tel. 719-80. K6807

Szkoła Podstawowa nr 57 Poznań - Krzyżownik, ul. Leśnowolska 35, ogłasza przetarg na wykonanie:

- położenie lastryki kolorowej na korytarzach 152 m²;
- wykonanie i założenie wieszaków do płaszczy na korytarzach długości 55 m.

Termin wykonania od 25 lipca do 15 sierpnia 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi 23 lipca o godz. 11 w kancelarii szkoły. Termin składania ofert do 20 lipca. Słabe kosztorysy do wglądu w szkole (wtorki i piątki od godz. 10—12). Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6917

Poznańskie Zakłady Wytwarzania Korkowych, w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 93, telefon 420-63, 420-64, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu 2 kotłowni, typu KCO-80. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowych informacji udzieli Dział Techniczny P. Z. W. K. Oferty należy składać do dnia 20 lipca 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 lipca 1962 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz prawo nie skorzystania z żadnej oferty. K6935

Zarząd Ruchu Lotniczego i Lotnisk Komunikacyjnych, Warszawa, ul. Grójecka 17, ogłasza przetarg nieograniczony na przeróbkę pomieszczenia magazynowego na remizę straży p-poż. w Porcie Lotniczym Poznań-Lawica. Dokumentacja oraz podkładki kosztorysu znajdują się u naczelnika Portu Lotniczego Poznań-Lawica, ul. Świerczewskiego nr 285, tel. 455-25. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg Poznań” należy składać w Zarządzie Ruchu Lotniczego i Lotnisk Komunikacyjnych w Warszawie, ul. Grójecka 17, do dnia 26 lipca br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 lipca br., o godzinie 10, w lokalu Wydziału Lotnisk ZRLiLK, pokój 323. Zastrzega się dozwolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K6808

Gospodarstwo 18 ha na 12 rodzin, 400.000 zł; 12 ha podmiejskie, 250.000 zł; 10 ha miejskie, 220.000 zł; 8 ha przy komunikacji miejskiej, 180.000 zł; 5 ha zabudowaniem nowym, 150.000 zł; 3 ha zabudowaniem, 130.000 zł oraz 20 domów z ogrodami i rolą, wolnymi mieszkaniami poleca do sprzedaży Adamski, Poznań, Mieleckiego 21 m. 9 lub Chodzież - Rataje, Zwycięzta 35. 13292g

Kupię domek 1-rodzinny w Poznaniu. Oferty z podaniem ceny: Bukowski, Poznań, ul. Mączna 3 m. 5. 13150g

Domek 2 pokoje i kuchnia, 1 ha ziemi, kurknie na 200 kurk sprzedam. Nowak, Poznań, Armii Czerwonej 26 m. 20. 13103g

Działkę z barakiem mieszkalnym 6-izbowym przy Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13188g.

Buty zamszowe nubukowe, skórzane torebki, teści, kurtki farbowane, odwieżamy, 27 Grudnia 5. 9669g

Witówki do mleka regenerowane i wszelkie części zamienne wykonuje do różnych typów Wl. Niemcewicz, Poznań, ul. Magazynowa 11 (przy Dworcu Autobusowym). Udzielim rabatów na dalszą sprzedaż i wysyłamy za pobraniem pocztowym. 13470g

Za łączny udział w pogrzebie, sp.

Józefa Wałkowskiego

który odbył się dnia 7 lipca 1962 r. w Owińskach, za wieniec, kwiaty i wyraz współczucia, Współpracownikom, Przyjaciółom, Krewnym i Znajomym.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

13306g RODZINA

W dniu 9 lipca 1962 r. zmarł nagle w podróży służbowej w Lesznie

MISTRZ BUDOWY

Szczepan Nowicki

długoletni, wzorowy pracownik naszego przedsiębiorstwa. W Zmarłym straciłmy wybitnego fachowca, dobrego kolegę i niezwykle sumiennego współpracownika.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO-BUDOWLANEGO PRZEMYSŁU LEKKIEGO

K6913

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego). Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17, Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-6

Lipiec
12
czwartek

Imieniny
Jana,
Weroniki

Słońce:
wsch.: g. 4.43
zach.: g. 21.12

Teatry

KEPNO — „Topielec i marionetki”

Kina

CHODZIEZ — Ceramika: nieczynne, Noteć: „Z soboty na niedzielę”, CZARNKÓW — „Biedni bogacze”, GNIEZNO — Lech: „Dziwczyna z wyspy”, Polonia: „Jak zabił bogatego wujka”, GOŚCIN — „Kłeska”, JAROCIN — „Wysza zasada”, KALISZ — Stylowe: „Majowe gwiazdy”, Kosmos: „Wozy jadą na zachód”, Wolność: „Zmartwychwstanie”, KEPNO — „Dotknięcie nocy”, KOŁO — „Jutro premiera”, KONIN — Górnik: „Córka kapitana”, Energetyk: nieczynne, KOSCIAN — „Tygrysy na pokładzie”, KROTOSZYN — „Dyżurni”, LESZNO — „Północ przychodzący na świat”, MIECHOWICE — „Wesoła orkiestra”, NOWY TOMYŚL — „Skarby króla Salomona”, OBORNIKI — „W środku nocy”, OSTROW — Roma: „Gra zwana miłością”, SŁONEC — „Śmierć cicha na starcie”, „Spłaca królowa”, OSTRZESZÓW — „Rosemarie wśród milionerów”, PIAŁA — Iskra: „Zbroja Adama”, Millenium: „Matka i córka”, PLESZEW — „Jakobowski i pułkownik”, RAWICZ — „Wojna i pokój”, SŁUPCA — „Róża dla prokuratora”, ŚREM — „Dziwczyna z prowincji”, SZAMOTUŁY — „Drzwi stoją otworem”, TRZCIANKA — „Wojna i pokój”, TUREK — „Romeo i Julia”, WAGROWIEC — „Rozkaz zabić”, WRZEŚNIA — „Szminka do ust”.

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Muzyka poranna; 8.50 — Z cyklu: „Czary i czarownicy” — audycja W. Kozłowskiego; 9 — Dla dzieci; 9.30 — Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódźkiej PR; 10 — „Pędzcie i łopaty” — pogadanka mgr. T. Zurowskiego; 10.10 — Koncert symf.; 11 — „Nie znany” — opow. J. Henia; 11.20 — Gra Zespół Melodyków; 11.30 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Koncert muz. popularnej; 14 — „Maria Stuart” — fragm. pow. S. Zweiga; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Cała naprzód”; 15.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 16.05 — Aud. aktualna Red. Spół.; 16.15 — Koncert utworów popularnych; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Do tańca zaprasza Orkiestra Toda Hoath’a; 18 — „Z plecakami po kraju”; 18.20 — Aud. pt. „Ciucubabka” — zabawa wyjątkiem dla dzieci i młodzieży; 19.05 — Wszystkie chwytły dzwonek; 20.26 — Sport; 20.30 — George Gershwin. „Porgy and Bess” — opera w III aktach.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 8.35 — Koncert rozrywkowy; 9.30 — Aud. Redakcji Ekonomicznej; 10 — Mel. z filmu „Wojna i pokój”; 10.30 — „Miasto okrutne” — fragm. pow. E. Beto; 11 — Z arcydzieł muz. romant.; 12.15 — Muz. ludowa; 12.45 — „Przygody, podróże, egzotyka”; 13 — Mel. Lannera i Offenbach’a; 13.25 — „Ocalenie” — odc. pow. Józefa Conrada; 13.45 — „Rytm wielkiego miasta”; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci; 16.55 — Nowe książki Wyd. Pocz.; 18 — Koncert Poznańskiej 15-stki Radiowej; 18.35 — „Najstarsza kultura Chin”; 18.50 — Aktualny komentarz dla wsi; 19.30 — Koncert życzeń miłośników muz. poważnej; 21.27 — Sport; 21.40 — Kalendarz kulturalny; 22.10 — Koncert orkiestry tanecznych; 23 — I. J. Paderewski: Sonata skrzypcowo a-moll; 23.20 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 17.25 — Program dnia; 17.30 — „Mozaika pionierska” — transm. z Moskwy; 18 — Film „Klub Myszki Miki” — (lok.); 18.45 — „Miś z cieniaka” — (W-wa); 19 — Film średniometr. — (lok.); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Program public. „Płyną kadry płyną” — (W-wa); 20.30 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 20.40 — Rep. filmowy „Riwiera made in Poland” — (W-wa); 21 — Kobra widow. „Kawalerka” wg F. Jeżewskiego — (W-wa); 22 — Ostatnie wiadomości — (W-wa); 22.05 — Film — „Szuka złotnicza starożytności” — (W-wa); 22.30 — Spraw. film. ze Świata. Kongresu na rzecz Powszechnego Rozbrojenia i Pokoju (Moskwa).

KATOWICE: 18 — „Klub Myszki Miki”; 19 — Felieton kulturalny.

WARSZAWA: 17.25 — Program dnia; 17.30 — Moskiewska mozaika pionierska (Moskwa); 18 — „Klub Myszki Miki”; 18.45 — „Miś z cieniaka”; 19 — „Stoneczny Meksyk” — film dokument. (ang.); 19.30 — Dziennik Telewizyjny; 20 — „Płyną kadry, płyną” — rzecz o fluktuacji; 20.30 — PKF; 21 —

Wszyscy chętni — w szkołach średnich

Najwięcej uczniów zgłosiło się do techników

Co roku wraz z rozpoczęciem sezonu letniego — na wzór wieści o wężu morskim — zaczynają wśród młodzieńców krążyć pogłoski o niezwykłych w tym roku ograniczeniach liczby miejsc w liceach ogólnokształcących. Jak stwierdzono na podstawie wieloletnich obserwacji, w kuratorium — pogłoski te wywierają zresztą jedynie dodatni wpływ na tzw. całokształt sytuacji. Zdopingowana bowiem wzięta niezwyklej konkurencji młodzież pilniej i częściej zagląda do książki przed egzaminami.

W efekcie — co roku podnosi się zarówno w szkołach poznańskich jak i wojewódzkich poziom składanych egzaminów. Bywają dziś już i takie wypadki, że wypracowanie z języka polskiego, oddane przez kandydata do liceum, można by łatwo pomylić z pracą maturalną. To znaczy, że poziom jest coraz lepszy.

30 szkół Tysiąclecia w Wielkopolsce

Od stycznia do końca czerwca br. mieszkańcy Wielkopolski przekazywali na budowę szkół Tysiąclecia 39.426 tys. zł (61 proc. rocznego planu). W czerwcu br. natomiast zebrano 6.410 tys. zł, a tym samym miesięczny plan wykonano w 119 proc. Półroczny plan świadczeń na SFBS zrealizowały 33 powiaty i miasta w woj. poznańskim.

Od chwili powstania Komitetu SFBS (rok 1959) ludność Wielkopolski wpłacała na ten fundusz 231.446 tys. zł. Za te pieniądze oddano już do użytku 30 szkół Tysiąclecia. Obecnie 20 dalszych szkół — pomników znajduje się w budowie.

W tym roku najbardziej ofiarnymi okazali się mieszkańcy Kalisza, którzy przekazali w I półroczu br. 1878 tys. zł. Również nie mało zebrała ludność Ostrowa (61,5 proc. rocznego planu).

Z powiatów na pierwszym miejscu w zbiorce na SFBS znajdują się: Szamotuły i Ostrzeszów.

Nadal jednak są powiaty, które mają poważne zaległości w świadczeniach na budowę szkół Tysiąclecia. Do nich należą m. in. Kalisz, Września, Krotoszyn, Koło, Śrem. Także nie wszyscy rolnicy woj. poznańskiego systematycznie świadczą na SFBS. Np. rolnicy pow. wagrowieckiego wykonali roczny plan zaledwie w 31 proc. (an)

Ostrzeszowskie bloki

W roku ubiegłym Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrzeszowie oddała do użytku 81-izbowy blok mieszkalny, zaś w roku bieżącym oddane zostaną dalsze dwa bloki po 54 izby. Szkoda tylko, że wykonawcą, którym jest Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego, prace wykończeniowe zaczyna przeciągać.

Obecnie buduje się nowy 54-izbowy blok, który zostanie oddany do użytku w 1963 roku. (hp)

Uwaga, dziewczęta!

Roczna Szkoła Rolniczo-Gospodarcza w Nietańkowie (pow. Kościan) przyjmuje jeszcze zgłoszenia młodzieży żeńskiej w wieku 15-25 lat po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej.

Nauka rozpoczyna się 1 września br. i trwa do 15 lipca 1963 r. Program nauki obejmuje przedmioty z zakresu gospodarstwa domowego (szycie, gotowanie, wychowywanie dzieci, urządzenie domu), ogrodnictwo i hodowlę, a także przedmioty ogólnokształcące: język polski, arytmetyka i nauka o Polsce. Przy szkole czynny jest internat.

Podania o przyjęcie do szkoły należy składać w kancelarii do 20 sierpnia br. (na)

Teatr Kobra — „Kawalerka” — widowisko sensacyjno-kryminalne P. Jeżewskiego. Reż. — J. Stotwinski. Asystent reż. — J. Burek. Scenogr. — B. Cybulska. Wykonawcy: Harry — A. Kowalczyk, Jimmy — J. Karaszkiewicz, Joe — A. Mularczyk, Stone — S. Jaśkiewicz, Jane — Z. Kucówna, Betty — J. Jedlewska.

Tak więc — mimo licznych niepokojów — okazało się, że poznańskie licea ogólnokształcące mogą przyjąć w swe progi tylu uczniów, ilu się do nich zgłosiło. Co więcej: pewną liczbę miejsc pozostałych po przyjęciu wszystkich chętnych, można było oferować młodzieży, która nie dostała się do przepelnionych w tym roku nadmiernie techników.

Liczba miejsc w liceach ogólnokształcących limitowana jest ściśle przez Ministerstwo Oświaty i żadne kuratorium nie ma prawa jej przekroczyć. W Poznaniu przewidziano tych miejsc na rok bieżący 2.800 w 70 oddziałach. Po egzaminach okazało się, iż w pewnych liceach np. im. K. Marcinkowskiego i Zamojskiej część młodzieży mimo dobrych ocen, pozostała „na lodzie”. Są to bowiem szkoły o starych tradycjach. Natomiast inne o dobrym poziomie licea — np. na Dębcu — posiadały sporą liczbę miejsc wolnych, które oczywiście, niestety, wbrew woli zainteresowanych, trzeba było wypełnić przerzutami.

Jak się więc okazuje, obawiać się raczej należało o miejsce w szkołach zawodowych, nie ogólnokształcących. Młodzież nasza, a często już i rodzice, wykazują obecnie bardzo praktyczny sposób patrzenia na wykształcenie. Jeśli nie interesują się długotrwałymi studiami uniwersyteckimi, ich kroki kierują się raczej do szkół, która szybko da im fach i w większej mierze pozwoli wykorzystać praktyczne uzdolnienia, często nie idące w parze ze zdolnościami do wiedzy teoretycznej.

Tak więc tegoroczny napływ młodzieży do techników był istotnie imponujący: na 2180 miejsc czekało 4179 kandydatów, w tym 1569 dziewcząt. Niestety, przyjąć można było (i to przekraczając limit) tylko 2229; część pozostałych skierowano do liceów, część do zasadniczych szkół zawodowych, w których miejsca były a nawet jeszcze są wolne. Dlaczego?

Znowu mamy tu do czynienia z pokutującymi w społeczeństwie przesadami, nakazującymi uważać ten typ szkół za coś niższego. Po zasadniczej szkole zawodowej absolwent może otrzymać pracę jako wykwalifikowany robotnik, ale może również kontynuować naukę w skróconym technikum dla dorosłych, a potem nawet na uniwersytecie. Kariera nie zamyka zatem przed nikim dyplom kwalifikowanego robotnika.

I tu jednak nie koniec mylnym pojęciom tradycyjnym. Okazuje się bowiem, iż pewne typy szkół zawodowych np. łączności, odzieżowej, gospodarczej — cieszą się dużą popularnością, bo upodobała im się pieśń piękna. Niestety, dziewczęta słysząc nie chcą np. o kierunkach metalowych, chociaż nie stoi na przeszkodzie te-

Dwie imprezy na Grunwaldzie

W najbliższy piątek, 13 bm. o godz. 19 odbędzie się koncert rozrywkowy na boisku szkolnym we Fabianowie. W koncercie wystąpią: zespół estradowy pod kier. Edwina Klessy oraz nowo utworzony, 50-osobowy zespół regionalny „Cepelia” pod kierownictwem Romana Matysiaka. W czasie imprezy przeprowadzone będą błyskawiczne konkursy.

Ten sam koncert powtórzony zostanie w sobotę, 14 bm. również o godz. 19 w ogrodzie na Ławicy. Gospodarzem imprezy w Fabianowie będzie kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 52 oraz Komitet Rodzicielski, a na Ławicy — Komitet Blokowy z przewodniczącym Józefem Kurasakiem na czele. (na)

mu, by przekonali się, że np. mechanika precyzyjna, to zawód ciekawy i bynajmniej nie wyczerpujący fizycznie. Ale odważnych, chętnych do przełamania tradycyjnych oporów brak. I dlatego, choć zasadnicze szkoły zawodowe młodzieży mają 1860 miejsc, a kandydatów zgłosiło się 2130 — tylko 1320 miejsc zajęto. Szkoła budowlana, kolejowa, pielęgniarska (4-letnia, otwarta w br.) — nadal czekają na kandydatów.

Zasadnicze szkoły zawodowe międzyzakładowe mają w tym rok 1890 miejsc, a zgłoszeń do tej pory 940. Reszta miejsc za gwarantowana jest dla uczniów zakładów przemysłowych prywatnych i państwowych, którzy, zgodnie z obowiązującą ustawą, muszą się dokształcać, aczkolwiek nie wszyscy jeszcze zgłosili dotąd swój akces.

Trzeci typ szkół zawodowych stanowią szkoły przyzakładowe, prowadzone przez zakłady pracy (zatrudniające ponad 1000, a w Poznaniu ponad 500 pracowników). W szkołach tych zaplanowano kształcenie około 1500 uczniów, na razie trudno podać liczbę przyjętych, bowiem niektóre szkoły dopiero się organizują, co oczywiście zasługują tylko na uznanie. Przypominamy, że wolne miejsca ma jeszcze POMET, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Przedsiębiorstwo Zjednoczenia Budowlanego. (wch)

Dalsze próby usprawnienia ruchu

Centrum jednokierunkowe

Realizując plan usprawnienia ruchu kołowego w śródmieściu Wydział Komunikacji Prezydium RN m. Poznania wprowadza szereg zasadniczych zmian.

Tak więc od 15 lipca główne ulice śródmieścia — Czerwonej Armii i 27 Grudnia będą jednokierunkowe. Pierwsza na odcinku od A. Lampego do placu Wiosny Ludów drugi kierunek ruchu od placu Wiosny Ludów przez ul. Walki Młodych i 27 Grudnia do A. Lampego.

Również ulice: Ratajecka — od ul. Czerwonej Armii do pl. Wolności, Kantaka — od 27 Grudnia do Czerwonej Armii,

Z obrad komisji przemysłu

Jak uniknąć poważnych strat?

Jak zapewnić najbardziej prawidłową pracę przedsiębiorstw podległych Radzie Narodowej m. Poznania, jak przeciwdziałać przestępczości gospodarczej na terenie tych zakładów? Sprawy te omawiano na wczorajszym posiedzeniu Komisji Przemysłu, Usług i Zatrudnienia Rady Narodowej naszego miasta.

W zakładach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego w roku ubiegłym przeprowadzono 18 różnych kontroli. Poważne nadużycia wykryto w Wytwórni Konfekcji Galanterii oraz Poznańskiej Wytwórni Win. Nadużycia przekroczyły kwotę 300 tysięcy złotych. Inne, najczęściej spotykane nieprawidłowości, to brak kontroli zużycia materiałów, tolerowanie zaniebań w zakresie zabezpieczenia mienia, niezagospodarowanie środków inwestycji, brak pełnej dokumentacji technologicznej. Są to bardzo często jednocześnie przyczyny nadużyć.

W dyskusji głos zabierali przedstawiciele Prokuratury m. Poznania, Milicji Obywatelskiej, Delegatury NIK-u, Straży Pożarnej oraz zakładów pracy. Mówiono m. in. że kierownictwa zakładów w niedostatecznym stopniu doceniają ochronę mienia społecznego. Nadzór często nie zwraca uwagi na drobne nadużycia popełniane przez pracowników. Drugim poważnym niedociągnięciem jest niewłaściwe zabez-

pieczenie, o czym często sygnalizuje Mincja. Obywatelska Poważne zastrzeżenie budowlane, by Zjednoczenie prowadziło dokładny rejestr wszelkich strat poniesionych przez podległe im zakłady. To pozwoli w przyszłości na przeprowadzenie dokładnej analizy. Na wczorajszym posiedzeniu komisji nikt z obecnych nie umiał przytoczyć takich danych. A przecież jest to sprawa niezmiernie ważna. (jk)

Solidność?

Klient ma rację! — ta słuszna zasada powinna obowiązywać wszystkie przedsiębiorstwa usługowe, a także Polskie Koleje Państwowe. Tymczasem interes i wygoda pasażerów nie nie obchodzą niektórych pracowników kolejowych. Świadczy o tym fakt, jaki się zdarzył 10 bm. o godz. 20.22 na stacji Promno:

Dwóch mieszkańców Poznania (nazwiska i adresy znane redakcji) przebywając na wycieczce rowerowej w okolicy Pobiedzisk. W drodze powrotnej postanowili skorzystać z usług kolei. Na stacji Promno kupili (bez zastrzeżeń) bilety osobowe i rowerowe. Pociąg relacji Rawa — Poznań zatrzymał się i odjechał. Pasażerowie zostali na peronie, bo w składzie pociągu nie było bagażówki. Nasi pasażerowie wrócili w nocy rowerami, ale zostali narażeni na stratę finansową.

Kierujemy więc trzy pytania pod adresem Dyrekcji PKP w Poznaniu: Dlaczego dalekobieżny pociąg nie prowaździ wagonu bagażowego? Jeżeli na przyszłość stały względy techniczne, dlaczego nie zawiadomiono o tym kas biletowych na trasie? Dlaczego, mimo prośby, nie zwrócono pieniędzy za bilety, których z winy PKP nie można było wykorzystać?

Mamy nadzieję, że na odpowiedź nie będzie trzeba zbyt długo czekać. (ki)

Nowa przedszkola na Wildzie

Na Wildzie, przy ul. Prądyńskiego kończy się budowa nowego przedszkola. Jeszcze w tym miesiącu budynek, którego inwestorem są zakłady HCP, gotowy będzie na przyjęcie dzieci. Normalny łok zajęć rozpocznie się w przedszkolu 1 września br. Uczęszczać będzie do niego blisko 200 dzieci. Po całkowitym ukończeniu obiekt ten (5-oddziałowy) należeć będzie do ładniejszych w mieście. Inwestor projektuje go również bogato wyposażać w sprzęt, a tym samym zapewnić dzieciom jak najlepsze warunki.

Fot. — K. Przychodźki

Ze starych papierów powstają NOWE KSIĄŻKI

— zbieraj makulaturę

